Nr. 10 (3582) Warszawa, CZWARTEK 10 Stycznia 1929 r. Rok XXXV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

NIEPOCZYTALNA ROBOTA

Za kilka dni Sejm wznawia swe prace, przerwane przez ferje świąteczne. I oto dwa brukowce sanacyjne, jakby na komendę, rozpoczęły atak na Sejm i „partyjnictwo" Rzekłbyś: grypa antysejmowa rzuciła się na mózgi redaktorskie tych organów. Jeden z nich udaje, że jest mocno dotknięty „nieróbstwem" Sejmu, zbyt długiem świętowaniem posłów, co nie podnosi autorytetu Sejmu w opinji. Drugi natomiast jest mocno rozgoryczony, że Sejm *wogóle* się zbiera, w dwuch kolejnych artykułach zapewnia, że Sejm nikogo nie obchodzi i grozi zamachem stanu w razie gdyby Sejm paraliżował „działalność Państwa" (?). Oskarżenia obu pism wyłączają się wzajemnie, ale cel jest jeden i ten sam: *zohydzanie parlamentaryzmu wśród bezkrytycznych mas, przygotowanie gruntu pod zamach na przedstawicielstwo ludowe.* Szkodliwa ta robota jest tem wstrętniejsza, że nie płynie z przekonania, lecz ma wyłącznie interes na oku i chce wyzyskać konjunkturę i utrzymać ją jaknajdłużej. Toć najpoczytniejszy brukowiec warszawski poprostu „traci" na parlamentaryzmie, jako na towarze „niemodnym" i radby go wyrugować ze swych szpalt na rzecz artykułów „pierwszej potrzeby" jak morderstwa, pornografja, zboczenia płciowe i t. p.

Gdyby przynajmniej ta propaganda antysejmowa nie wychodziła poza brukowce i nie miała zwolenników w sferach odpowiedzialnych za losy Państwa! Wiemy jednak, że tak niestety, nie jest; wiemy że już od trzech bezmała lat gnębi się i podkopuje parlamentaryzm polski przez jednostki i grupy mające decydujący wpływ na bieg spraw w Państwie. I właśnie w prasie, zbliżonej do tych sfer dzisiaj, po zamachu stanu w Jugosławji, znowu odzywa się sejmofobstwo, znowu dają się słyszeć przestrogi i groźby pod adresem Sejmu.

Mamy wrażenie, że jedni i drudzy nie zdają sobie sprawy z tego co robią, co mówią i piszą.

Polska *jest jedynem państwem w Europie*, które nie może sobie pozwolić na żadne eksperymenty zamachowe, na żadne nowinki ustrojowe. Polska *jak żadne drugie państwo europejskie*, jest otoczona pierścieniem sąsiadów, odnoszących się do niej wrogo lub nieprzychylnie. Położenie geograficzne i militarne Polski jest wysoce niedogodne. Polska jako państwo „nowe" musi dopiero zdać egzamin ze swych zdolności do samodzielnego bytu i ze swej wartości jako czynnika twórczego w polityce międzynarodowej. Egzamin ten dotychczas wypadł dla nas naogół pomyślnie, ale jeszcze nie jest skończony. Są jeszcze w różnych krajach liczne i wpływowe grupy, które nie chcą lub nie mogą się pogodzić z faktem istnienia Polski Niepodległej, przynajmniej w obecnych granicach, i które korzystają z każdego błędu, z każdej słabości polityki polskiej, by zmobilizować opinję światową przeciw nam.

Wyjątkowe położenie Polski — w znaczeniu, niestety, ujemnem — uwydatniło się w ostatnich czasach choćby na takich dwuch faktach jak: pożyczka amerykańska i zatarg z Litwą. Ileż trudności trzeba było pokonać, zanim Polska otrzymała niewielką i na dość ciężkich warunkach pożyczkę, podczas gdy Włochom a nawet Rumunji łatwiej przyszły pożyczki zagraniczne. A zatarg z Litwą? Czyż jest do pomyślenia, ażeby podobny zatarg skończył się „na niczem", gdyby na miejscu Polski była np. Francja, lub nawet Niemcy?

Polska, leżąca między dwoma kolosami, Niemcami i Rosją sowiecką, z któremi nie żyje na stopie przyjaznej, Polska dopiero od 10 lat figurująca na mapie europejskiej — narażona jest na trudności, nieznane żadnemu innemu państwu. Dlatego wszystko co w Polsce się dzieje, oceniane jest zagranicą, mało zresztą orjentującą się w naszych stosunkach, inaczej niż to co się dzieje w innych krajach. *Inaczej* to znaczy: *podejrzliwiej i krytyczniej.* Dlatego przewrót faszystowski we Włoszech, czy zaprowadzenie monarchji absolutnej w Jugosławji mniejszą wywoła reakcję zagranicą, niż, w wypadku, gdyby coś podobnego zaszło w Polsce.

Już ten jeden wzgląd, ale wzgląd decydujący, na sytuację międzynarodową Polski, powinien oduczyć naszych lekkoduchów politycznych nieodpowiedzialnych wyskoków antyparlamentarnych. Że Polska także wewnętrznie odczułaby najboleśniej wszelkie próby przewrotu—nie trzeba dowodzić.

Dość tego jątrzenia i zatruwania opinji! Dość mącenia „kadzi narodowej!" Powtórzmy tu słowa marszałka *Daszyńskiego*, wypowiedziane w numerze gwiazdkowym „Naprzodu":

„Praca, zmierzająca do wytworzenia normalnego stosunku między rządem a parlamentem, na podstawie rozumnego, wykonywania praw i obowiązków obu, jest dzisiaj jedną z najważniejszych dla ludzi myślących w Polsce, bez względu na ich programy partyjne.

— Jeżeli się tej ciężkiej pracy nie dokona, muszą przyjść kryzysy państwowe a z niemi społeczne. Jeszcze czas, jeszcze można wiele zrobić pod warunkiem, że się zechce to zrobić, co jest koniecznem.

J. M. B

W JUGOSŁAWJI

KONFISKATY PISM, REWIZJE, ROZWIĄZYWANIE PARTYJ

Wiedeń, 9 stycznia (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu: Energja, z jaką przystąpił nowy rząd do usprawniania aparatu administracyjnego i usunięcia niedomagań z czasów rządów poprzednich, wywołała wszędzie jaknajlepsze wrażenie. **Oprócz daleko idącej redukcji urzędników, będą zwalniani ze służby także ci funkcjonarjusze państwowi, którzy okazali niezdolność do służby.**

Wielkie zadowolenie wywołała również zapowiedź wprowadzenia ustawy dla zwalczania korupcji. Jak wiadomo, zostały rozwiązane wszystkie urzędy gminne, w wielu jednak gminach pozostają na swem stanowisku dotychczasowi burmistrze w charakterze komisarzy rządowych. **W Zagrzebiu skonfiskowano wczoraj kilka dzienników, z powodu ogłoszenia oświadczenia dr. Macka. Dziennik „Rijec" donosi, że policja zagrzebska przedsięwzięła w dniu 7 b. m. liczne rewizje domowe.** Przedewszystkiem przeszukano lokale zagrzebskiego towarzystwa, na którego czele stoi prezydent Predawec, pomieszczenia towarzystwa transportowego „Snop", **które opieczętowano, następnie** lokal chorwackiego Sokoła i t. d.

Wiedeń, 9 stycznia (PAT). „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Białogrodu: Wczorajsza wizyta posła angielskiego u ministra Sprawiedliwości i wizyta posła francuskiego w Ministerjum Spraw Zagranicznych wzbudziły powszechne zainteresowanie. Twierdzą, że zaprowadzenie dyktatury w Jugosławji wywołało w Paryżu nieopisane wrażenie.

Wiedeń, 9 stycznia (PAT). Wedle doniesień dzienników z Białogrodu potwierdza obecnie gazeta urzędowa „Sluzbene Nowyny" wiadomość o rozwiązaniu chorwackiej partji chłopskiej oraz innych partyj chorwackich. Pozostaje to w związku z rozszerzeniem i zaostrzeniem ustawy o ochronie państwa. Rozwiązana również została organizacja muzulmanów bośniackich.

ZATARG ZE SŁOWAKAMI

Wiedeń, 9 stycznia. (PAT.). Prasa donosi z Bratysławy, że przywódca słowackiej partji ludowej, ks. Hlinka, udał się wczoraj do Pragi, aby podjąć pewne kroki, celem złagodzenia [illegible] aresztowanego posła Tuki. Kancelarja prezydenta republiki odpowiedziała na depeszę protestującą ks. Hlinki, że zażalenie jego przekazano Min. Sprawiedliwości. Ks. Hlinka nie otrzymał do tej pory odpowiedzi na swoje depesze, wysłane do prezydenta ministrów i Min. Sprawiedliwości. Dziennik „Słowo" ogłasza dziś list otwarty do prokuratury w Bratysławie. Treść tego listu w przeważającej części została skonfiskowana.

CAR — GŁOD W ROSJI

Moskwa, 9 stycznia (AW). Kryzys aprowizacyjny przybiera wbrew optymistycznym zapowiedziom prasy, formy niezwykle ostre. Istnieje projekt zmniejszenia racji chleba w armji czerwonej. Zarządzenie to zrealizowano już częściowo w garnizonach leningradzkim i moskiewskim. Wywołało to już ostry zatarg na Radzie Komisarzy Ludowych pomiędzy komisarzem Woroszyłowem a resztą komisarzy. Woroszyłow grozi dymisją, tak, że możliwem jest iż zarządzenia w stosunku do garnizonów moskiewskiego i leningradzkiego będzie cofnięte.

Moskwa, 9 stycznia (AW). Komisarjat ludowy poczt i telegrafów wydał rozporządzenie zakazujące przyjmowania przesyłek chleba lub mąki w szeregu okolic, a w szczególności na Ukrainie, Krymie, tatarskiej SSR., w okręgu czarnoziemskim, średnim Powołżu i Północnym Kaukazie. Rozporządzenie to zawiera nadto znaczne ograniczenia wysokości przesyłek zbożowych dla innych okolic SSSR. Rozporządzenie to pozorowane walką ze spekulacją, jest w gruncie rzeczy następstwem zaostrzającego się kryzysu aprowizacyjnego.

PROCES O ANTYSEMITYZM

Sąd najwyższy Z. S. S. R. zatwierdził akt oskarżenia przeciwko robotnikom oskarżonym o ekscesy antysemickie w fabryce „Październik". Rozprawa odbędzie się w Mińsku w dniu 15 stycznia. Budzi ona olbrzymie zainteresowanie ze względu na tło sprawy. Dodać należy, że większość oskarżonych obwiniona jest o znęcanie się nad robotnicą żydówką Barnej. Większość tych robotników należała do partji komunistycznej zajmując czołowe stanowiska w miejscowych organizacjach partyjnych i zawodowych. Oskarżenie publiczne popierać będzie prof. Ignatowski prezydent białoruskiej akademji nauk.

ZDROWIE JERZEGO V POPRAWIA SIĘ

Londyn, 9 stycznia. (PAT.). Biuletyn o stanie zdrowia króla, ogłoszony dzisiaj o godz. 9.15 wiecz. podaje: Król spędził dzień spokojnie. Poprawa lokalna postępuje stale naprzód. Lekarze stwierdzają nieznaczne wzmocnienie się sił chorego. Następny biuletyn ogłoszony zostanie jutro wieczorem.

KOMISJA OSWIATOWA Z. P. P. S.

Komisja oświatowa Z. P. P. S. odbędzie się w piątek, dnia 11 stycznia, o godz. 2 po poł. Ze względu na wagę spraw, obecność wszystkich członków Komisji nieodzowna.

W razie niewyczerpania porządku dziennego, możliwe jest posiedzenie poobiednie.

St. Kopciński.

DO NAUCZYCIELI SZKOŁ POWSZECHNYCH

Koło Nauczycieli P. P. S. szkół powszechnych zwołuje zebranie dyskusyjne dla Nauczycieli członków P. P. S. i sympatyków.

Na porządku dziennym referat tow. posła **N. Barlickiego**

„OBECNA SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA KRAJU"

Zebranie odbędzie się w niedzielę, 13 stycznia b. r., o godź. 11. i pół rano w lokalu „Robotnika", ul. Warecka 7.

Mamczar.

DO WSZYSTKICH KOMITETOW P. P. S.

NAKŁADEM SEKRETARJATU GENERALNEGO C. K. W. P. P. S. WYSZŁO z DRUKU SPRAWOZDANIE z XXI-go KONGRESU P.P.S

Sprawozdanie obejmuje działalność Partji za okres 1925 — 1928 r., oraz szczegółowy przebieg obrad Kongresu w Sosnowcu, wraz z uchwalonemi rezolucjami.

Zamówienia prosimy kierować do Składu Głównego **„Księgarnia Robotnicza"**, ul. Warecka 9.

Cena pojedyńczego **egz.** wynosi **2 złote.** Komitety Partyjne w drodze organizacyjnej **płacą za egz. 1 zł. 50 groszy.**

SEKRETARJAT GENERALNY C. K. W. P. P. S.

DO NASZYCH CZYTELNIKOW

Upraszamy wszystkich naszych czytelników w Warszawie i na prowincji, którzy z jakichkolwiek powodów, natrafiają na trudności przy nabywaniu „Robotnika", aby niezwłocznie komunikowali o tem bezpośrednio do administracji, Warszawa, Warecka 7. Tel. 31[illegible] 80.

Prosimy również stałych naszych prenumeratorów, aby niezwłocznie reklamowali wszelkie usterki w dostarczaniu im pisma.

ADMINISTRACJA „ROBOTNIKA".

W AFGANISTANIE

Peshawar, 9 stycznia. (PAT.). Od poniedziałku oddziały powstańcze podjęły dalszą walkę przeciwko wojskom królewskim w odległości 10 mil od Kabulu. Wojska królewskie osiągnęły podobno przewagę, jednakże szczegółów brak.

Peshawar, 9 stycznia (PAT). Wczoraj spadł tu samolot afgański, który spłonął od ognia powstałego w chwili uderzenia somolotu o ziemię. Pilot rosjanin został zabity, obserwator, również rosjanin, odniósł rany. Według tych samych doniesień, inny pilot rosyjski, który został raniony ostatnio w czasie bombardowania powstańców, zmarł w dniu wczorajszym.

„KOLOROWI" WSZĘDZIE SIĘ BURZĄ

Nairobi, 9 stycznia (PAT). W niektórych okręgach Masai wybuchły rozruchy, posiadające tam charakter perjodyczny, a powstałe na tle miejscowego zwyczaju „chrztu krwi ludzkiej". W wyniku starcia między szczepem tubylców i oddziałem policji było **kilkunastu zabitych.** Nie przypuszczają, aby rozruchy miały mieć dalszy przebieg.

WALKI Z PAPUASAMI

Singapore, 9 stycznia (AW.) Ekspedycja karna wojsk angielskich likwiduje oddziały papuasów w rejonie Granville. Spalone Granville znajduje się obecnie w rękach oddziałów angielskich.

ROZRUCHY WŁOSCIANSKIE W JAPONJI

Osaka, 9 stycznia (PAT). W prefekturze w Cifu przyszło do poważnych rozruchów w związku ze sprawą nawadniania pól. W czasie starcia z policją 40 osób zginęło lub odniosło rany. Z Tsurugi wysłano na pomoc oddziały wojska. Konflikt wybuchł na tle prac irygacyjnych na rzece Szinnikowa, które miały objąć rozległe przestrzenie, należące do rolników. Tysiące wieśniaków odbyło zebranie protestacyjne, do rozruchów zaś doszło w związku z olbrzymiemi stratami, jakie z racji podjętych prac ponoszą właściciele tych obszarów.

GRYPA NA OBU POŁKULACH

Wiedeń, 9 stycznia (PAT). „United Press" donosi z Waszyngtonu: Wedle sprawozdań z 39 miast, grasująca w nich grypa **pociągnęła za sobą 2041 wypadków śmierci w ostatnim tygodniu. W poprzednich tygodniach liczba ta sięgała 1275 wypadków.** Na czwartek zwołano konferencję wybitnych lekarzy i funkcjonariuszy urzędów zdrowia, ze wszystkich stanów, aby wypracować plan kampanji przeciwko szerzącej się coraz bardziej epidemji grypy.

Berlin, 9 stycznia (PAT). Według doniesienia urzędu zdrowia berlińskiego, liczba zasłabnięć na grypę w ostatnich dniach bardzo wzrosła, wykazując w porównaniu do pierwszych dni stycznia podwójną liczbę.

GŁOS ROZPACZY EMERYTA

Otrzymaliśmy list poniższy, nie wymagający komentarzy. *Red.*

Proszę uprzejmie o podanie do publicznej wiadomości opisanych niżej faktów, które może w końcu poruszą właściwe czynniki do przyśpieszenia toku załatwienia spraw przez niektórych pp. referentów.

W końcu czerwca 1928 r. wniosłem prośbę o przeniesienie mnie w stały stan spoczynku, po wysłużeniu 38 lat w zawodzie nauczycielskim i uzyskaniu ustawą przepisanego wieku. Dokumenty, na które w podaniu powołałem się, przesłałem w swoim czasie do Kuratorjum szkolnego w Warszawie, gdyż przedłożenia ich w oryginale żądano. Kuratorjum Krakowskie prośbę moją o emeryturę przesłało dopiero w połowie września 1928 r. do Ministerjum W. R. i O. P., zamykając mi pobory służbowe z dn. 31 września 1928 r. Od tego czasu mija 4 miesiące, a sprawy z niewiadomych mi powodów nie załatwiono. Widać, że 6 miesięcy nie wystarcza, aby sprawę zbadać (choć nie wiem, czy jest tam co do badania) i ostatecznie załatwić. Czwarty miesiąc z rzędu męczę się wraz z rodziną, przymierając głodem, żyjąc na kredyt, który w końcu już wyczerpał się. Żaden z moich wierzycieli nie daje wiary, ażeby władze szkolne czy fiskalne tak długo sprawę emerytury przeciągały, gdyż tego nie było w państwach zaborczych. Czeka mnie i rodzinę moją śmierć głodowa. Obawiam się, że ktoś na mojem miejscu byłby skłonny twierdzić, że idzie tu o powiększenie oszczędności w budżecie Ministerjum W. R. i O. P. Żyjemy przecież... pod hasłem oszczędności. Gdy się umrze z głodu, nie będzie wydatków na emeryturę, a więc powiększa się oszczędności. Fakt ten nie jest odosobniony.

Przed kilkoma laty przeszedł na emeryturę woźny gimnazjum, w którem i ja pracowałem. Na zaopatrzenie emerytalne czekał szereg miesięcy i dopiero na rozpaczliwą depeszę, wysłaną do Ministerjum przez Dyrektora Gimnazjum, że emeryt bez poborów umiera, raczyło Ministerjum wyasygnować należną mu emeryturę.

Również po śmierci jednego z nauczycieli w Sosnowcu, wdowa z synem, uczniem naszego gimnazjum, czekała przeszło rok na zaopatrzenie wdowie. Dopiero na prywatny list wysłany do Pana Marszałka Piłsudskiego sprawę załatwiono w ciągu 10 dni.

Nowomianowani nauczyciele czekają zwykle 2, 3 a nieraz i 4 miesiące na zasygnowanie im płacy. Aby żyć, pożyczają na lewo i prawo, płacą lichwiarskie odsetki, chodzą w podartych butach i podartych spodniach, bo pp. referenci nie mają widać czasu na załatwienie takich głupstw, jak asygnowanie poborów.

Celem uzyskania we właściwym czasie emerytury i uniknięcia przerwy w poborach radzę wszystkim kolegom, ażeby starania o przeniesienie w stan spoczynku poczynali na kilka lat przed terminem spensjonowania.

Gdy obywatel Państwa zalega z podatkami, Państwo nakłada na niego kary, przeprowadza egzekucje, pobiera procenta zwłoki; natomiast, gdy Skarb Państwa zalega z należną wypłatą swemu pracownikowi, nikt nie pomyśli o wynagrodzeniu mu szkody, pomimo, że on, żyjąc na kredyt, za kredyt ten płacić zwykle lichwiarskie odsetki.

Może fakty powyższe poruszą serca panów referentów i może ci zechcą zrozumieć położenie głodnych i obdartych pracowników państwowych, a jeżeli nie, to życzę im, ażeby sami znaleźli się kiedy w podobnej sytuacji.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

(—) **Jan Dobrowolski,**
em. naucz. państw. gimnazjum
w Sosnowcu.

POGŁOSKI O REKONSTRUKCJI GABINETU

Wczoraj w niektórych pismach pojawiły się pogłoski o mających nastąpić zmianach na stanowiskach niektórych ministrów. W kołach politycznych wymieniano wczoraj ministrów, którzy już w najbliższych dniach mieliby ustąpić. Gdyby pogłoski te miały się potwierdzić, byłaby to daleko sięgająca rekonstrukcja gabinetu. Pogłoski te znajdują po części potwierdzenie w wywiadzie udzielonym przez Premjera Bartla jednemu z pism. Na zapytanie w tej mierze współpracownika tego pisma p. premjer nie dał wyraźnej odpowiedzi zaprzeczającej. Ponadto wiele dają do myślenia narady, jakie p. premjer odbył w ciągu ostatnich dni na Zamku i w Belwederze oraz wczorajsze narady z poszczególnymi ministrami w następującym porządku: Czechowicz, Kühn, Staniewicz, Jurkiewicz i Składkowski.

Jedna z agencji prasowych zaprzeczyła wczoraj wiadomościom o jakichkolwiek zmianach w łonie Rządu. Zaprzeczenia takie nie wiele jednak mówią, pamiętamy bowiem, że 29 czerwca r. z. oficjalnie rano zaprzeczono wiadomościom o przesileniu a w południe nastąpiła zmiana Rządu.

„Dzień Polski" zaprzecza jakoby pos. Janusz Radziwiłł miał objąć tekę Min. Spraw Zagranicznych.

PRACE USTAWODAWCZE

MIN. SPRAW WOJSK. A PRZECHODZENIE WOJSKOWYCH DO SĄDOWNICTWA CYWILNEGO

Jak się dowiaduje Polsk. Inf. Dz. ze źródeł miarodajnych, nie jest przewidywane w Min. Spraw Wojsk. przechodzenie prawników wojskowych do sądownictwa cywilnego. Nieliczny bowiem korpus prawników wojskowych potrzebny jest nadal wojsku do przeprowadzania spraw karno - wojskowych. Min. Spraw Wojsk. potrzebuje również sił prawniczych w związku z opracowywaniem szeregu nowych ustaw w dziedzinie prawodawstwa wojskowego. Na pierwszy plan wśród opracowanych przez Min. Spraw Wojsk. projektów wysuwają się: nowa ustawa uposażeniowa dla armji polskiej, ustawa o przemyśle wojennym, ustawa emerytalna, z dziedziny zaś zaś prawa karnego — nowa procedura karna.

JAKA BĘDZIE PODWYŻKA TARYFY KOLEJOWEJ

Biuro taryf Min. Komunikacji prowadzi prace nad ułożeniem przyszłej skali taryfy towarowej. Taryfa towarowa podwyższona będzie dla poszczególnych towarów w granicach od 2 — 20 proc. Stawki przewozowe na artykuły pierwszej potrzeby nie będą podwyższone. Taryfa artykułów przeznaczonych na eksport ulegnie zwyżkom minimalnym.

POSZUKIWACZE PRZYGOD W AFGANISTANIE

UDZIAŁ EUROPEJCZYKOW W POWSTANIU

(js.). Pompatyczna podróż po Europie króla Amanullaha afgańskiego niewiele korzyści przyniosła jego krajowi. „Reformami" swemi i próbami zaprowadzenia Europy w tym najdzikszym zakątku Azji Amanullah wywołał taki zamęt w kraju i takie niezadowolenie, że wybuchło przeciwko niemu powstanie.

Walka między królem a powstańcami toczy się ze zmiennem szczęściem od kilku już tygodni. Król, jak na ironję, cieszy się sympatją Sowietów; konserwatywni powstańcy chętnem okiem widziani są w Anglji. Odwieczna walka Anglji i Rosji, między któremi Afganistan wciśnięty jest jako bufor między Indje brytyjskie a Turkiestan rosyjski — przeniosła się na terytorjum afgańskie.

Niezawodnie zarówno Sowiety jak i Anglicy maczają paluszki w wojnie domowej dokoła Kabulu, ale czynią to bardzo dyskretnie. Wyręczają się „nieodpowiedzialnymi" ludźmi, z którymi nic rzekomo nie mają wspólnego i którzy działają na własną rękę...

Do prasy przedostały się wiadomości o udziale takich „nieodpowiedzialnych" czynników w powstaniu. Słynne nazwisko pułkownika **Lawrence'a** znowu ukazało się na łamach dzienników.

Nazwisko Lawrence'a stało się głośne przed kilku laty, kiedy ogłosił on książkę p. t. „Rewolta w pustyni", opisywał on w tej książce niezwykłe swe przygody podczas wojny w pustyni arabskiej, kiedy jako agent angielski pobudzał i organizował szczepy arabskie do walki z Turcją. Anglik Lawrence, młody technik, częstokroć na własną rękę przedsiębiorący niezmiernie trudne i ryzykowne akcje polityczno - wojskowe, stał się niekoronowanym królem pustyni, na czele 200 tysięcy beduinów.

Z końcem wojny władze angielskie mianowały go doradcą do spraw arabskich przy urzędzie kolonjalnym. Kiedy nastał pokój, znikł. Pod nazwiskiem przybranem zaciągnął się do lotnictwa, jako zwykły mechanik.

Przed dwoma laty opuścił szeregi i wydał w Londynie swą książkę w kilkudziesięciu egzemplarzach, rozdając ją darmo przyjaciołom. Na pokrycie kosztów ogłosił książkę w dość kosztownem wydaniu, książka była rozchwytywana, ale Lawrence nie zgodził się na nowe wydania...

Znowu znikł. Podobno udał się do pułku lotniczego w Indjach. Nic o nim nie było słychać przez dwa lata. Teraz wypłynął na granicy afgańskiej, podburzając Afganów przeciw ich królowi.

Lawrence włada coś kilkunastu narzeczami arabskiemi. Jest niskiego wzrostu, szczupły. Jada raz na dzień, i co pewien czas pości przez kilka dni...

Inne nazwisko, wymieniane obok Lawrence, należy do poszukiwacza przygód całkiem innego gatunku, do Trebitscha Lincoln. Niemiec z pochodzenia, osiedlił się przed laty w Anglji. Naturalizował się, zrobił karjerę polityczną, został liberalnym posłem do parlamentu angielskiego. Podczas wojny stwierdzono, że był ajentem niemieckim. Siedział w więzieniu, potem uszedł z Anglji. Wędrował po Afryce, jako lekarz, po Ameryce Południowej, po Indjach, gdzie powąchał buddyzmu i, stał się... lamą.

Przed kilkunastu miesiącami syn jego zamordował w Anglji kolegę, i skazany został na śmierć. Stary Lincoln z Indji pośpieszył, aby zobaczyć syna przed powieszeniem go. Z rekordową szybkością, po pokonaniu niezliczonych trudności przybył do Dower'u — w wigilję śmierci syna, ale władze angielskie nie pozwoliły mu wylądować. Noc przesiedział Lincoln na statku, zrana przeczytał o śmierci syna — i wrócił do Indji. Podczas największej zawieruchy chińskiej piastował urząd ministra skarbu przy jednym z rządów chińskich.

Teraz podobno mści się na Anglikach, działając na ich szkodę w Afganistanie.

PO MORDZIE PIOTRKOWSKIM

Uchwała dzielnicy pocztowej.

Ogólne zebranie członków Dzielnicy Pocztowej, warszawskiej organizacji P. P. P. S. odbyte dnia 9.I 1929 r. uczciło pamięć zamordowanego tow. Jaszkowskiego Teofila przez powstanie i wśród ciszy i skupienia przyjęło jednogłośnie następującą rezolucję:

Doroczna Konferencja Dzielnicy Pocztowej P. P. S. w Warszawie, odbyta dnia 9 stycznia 1929 r. piętnuje ohydny mord dokonany na tow. Jaszkowskim Teofilu i zasyła Rodzinie oraz robotnikom Piotrkowa wyrazy swego serdecznego bólu po stracie bojownika wspólnej sprawy.

Równocześnie zebrani stwierdzają, że mord jest jednym z epizodów wychowania stosowanego przez grupę rozłamową — której zasadą jest zwalczanie przeciwników pałką i rewolwerem.

PODZIĘKOWANIE.

Komitet Wykonawczy Organizacji Młodzieży T. U. R. w Piotrkowie składa podziękowenie wszystkim Organizacjom, które przybyły w dniu 5.I r. b. aby złożyć hołd prochom tow. Teofila Jaszkowskiego.

EKSMISJA BEZROBOTNEJ WDOWY Z DZIEĆMI PODCZAS KILKUNASTOSTOPNIOWEGO MROZU

Stała się znowu krzywda, wołająca o pomstę do nieba. Ludzi bezdomnych dwaj kamienicznicy odważyli się wyrzucić podczas ostrej zimy z mieszkania na bruk. Oto opis całego wypadku.

W domu przy ul. Chmielnej 122, odnajmowała maleńką izdebkę **Paulina Rydlowa,** wdowa po robotniku fabrycznym z dwojgiem dzieci. Po śmierci męża pracowała przez dłuższy czas w fabryce pasty do obuwia „Dobrolin". Przed kilkoma miesiącami została zredukowana i pozbawiona możności zarobkowania. I oto właściciele domu **Lauer i Kiejlin,** nie bacząc na ciężkie położenie materjalne nieszczęśliwej wdowy, wytoczyli jej proces o komorne, a zdobywszy prawo eksmisji, **wyrzucili biedną kobietę z dziećmi na bruk, mimo kilkunastostopniowego mrozu. Eksmitowani spędzili całą noc w sieni domu, drżąc z zimna.** Na podwórzu leżą jakieś połamane meble: łóżko, dwa stołki, stół, szafka, parę węzełków, obraz, zegar — cały dobytek...

A wszystko dla jednej maleńkiej izdebki, za którą chciwi kamienicznicy chcieli zarobić o kilka złotych więcej miesięcznie.

Wzywamy wydział opieki społecznej magistratu do pośpieszenia z pomocą nieszczęśliwym.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

TEATR POLSKI: Włamanie, sztuka w 3 aktach Adama Grzymały-Siedleckiego.

Sztuki ze złodziejami były niedawno modne. Złodziej pojawiał się wśród wykwintnego towarzystwa i służył jako odczynnik charakterów, obyczajów, sam demaskowany, demaskował mimowoli innych, a przytem wpływał pobudzająco a nawet do pewnego stopnia umoralniająco na nowe otoczenie. U nas grano dwie takie sztuki złodziejskie (Nowakowskiego i czyjąś jeszcze, nazwiska nie pamiętam). Iwaszkiewicz ma w rękopisie komedję „Złodziej z towarzystwa". Podobnie ulubionym odczynnikiem komedjowym jest djabeł, faun, pierrot i t. p. Molnar ma takie sztuki. Nieznany dotąd a uzdolniony dramaturg krakowski Amciser ma w tece dwie takie sztuki: jedną ze złodziejem, drugą z djabłem.

W sztuce Siedleckiego złodziej przyłapany na gorącym uczynku grozi zemstą. Znał on kiedyś panią domu, żonę dyrektora banku, extancerkę cyrkową, córkę pomywaczki, — nietylko znał, kochał się w niej, podarował jej bransoletę tombakową, pożyczył jej pieniądze. Ta pożyczka utorowała dla niej drogę do cyrku, do sławy, do pieniędzy, do serca człowieka ambitnego, który ją pojął za żonę. Jeszcze jedną ciemną plamę ma pani dyrektorowa na swej przeszłości: wychodząc za mąż uchodziła za córkę pułkownika rosyjskiego, tymczasem pokazuje się, że ów pułkownik, zresztą taki sobie dobroduszny żebraczyna i blagier, z wdzięczności za pomoc w biedzie ofiarował był tancerce jako prezent imieninowy sfałszowane papiery co do tego ojcostwa.

Rewelacje złodzieja przed sądem, jeszcze nie zrobione a tylko zawieszone nad domem państwa dyrektorstwa, odnoszą skutek, — małżeństwo rozsypuje się w gruzy, bo dyrektor, marzący o karjerze ministerjalnej, nie może już mieć żony o takiej przeszłości, ona zaś nie chce już takiego męża małodusznego. Więc ma być rozwód, ona gotowa już powrócić do zawodu tancerki i przytem zostać kochanką jednego ze swych dawnych wielbicieli, gdy w tem sytuacja na chwilę się naprawia. Złodziej skłonny jest do kompromisu, oświadcza, że będzie milczał — za chwilę rozmowy z dyrektorową. I podczas tej rozmowy wyznaje, że owa bransoleta, owa pożyczka, niegdyś ofiarowane córce pomywaczki, pochodziły z kradzieży. — on kradł, aby jego ukochana, rwąca się do szerokiego świata, mogła zrobić karjerę, a skończyło się na tem, że ona szła coraz wyżej, on spadał coraz niżej.

Te wszystkie losy są misternie splątane, ale raczej na sposób powieściowy niż dramatyczny. Wszystko jest jako tako interesujące, duży aparat został wprawiony w ruch, ale ku końcowi brakuje autorowi tego, co jest najważniejszą cechą dramaturga: zdolnością wysnuwania wniosków dramatycznych. Podkreślam: dramatycznych, to znaczy zdolności doprowadzania życia do tego kryzysu, gdzie ono ma konsekwencje wyroku, sądu, kary, nagrody, rozjaśnienia. Nie chodzi o wnioski rozumowe, wyłożone czarno na białem, dokładnie sprecyzowane, — wnioski mają być zawarte w samej akcji, wielostronne jak samo życie, — jakkolwiek umiejętność krystalizowania tych wyników także w słowach świadczyłaby o najwyższym kunszcie dramaturga.

W recenzjach swoich zaznaczałem już nieraz ową bezwynikowość w sztukach naszych dramaturgów. Nagromadzą dużo materjału lecz nie umieją sobie z nim dać w końcu rady. U Siedleckiego właściwie wyniki są, ale mylne, dezorjentujące lub niedostateczne. Bohaterka przychodzi w końcu do przekonania, że była zawsze egoistka że pędzona żywiołową żądzą wydrapania się na wyższy szczebel społeczny, nie przebierała w środkach, że nawet teraz gotowa jest stać się kokotą, nie mając istotnego powołania po temu itd. Bardzo jej się chwali ten rachunek sumienia, ale wydaje się on niepotrzebny i nieprawdopodobny.

Znany publicysta p. Wincenty Rzymowski wyraził przypuszczenie, że autor chciał na przykładzie pokazać jak oto proletarjat opanowany bywa karjerowiczostwem i chciwością tak samo jak burżuazja. Wiadomo, że psychologja proletarjatu jest dziś przedmiotem gorących dyskusji, zwłaszcza wskutek książki De Mana; że utalentowany krytyk p. Paweł Hulka - Laskowski, stawiając podobną tezę jak De Man o ambicjach proletarjatu, zaszachował mocno całą t. zw. poezję proletarjacką, uprawianą przez pewien odłam młodzieży, i że na łamach „Głosu Literackiego" toczy się od tego czasu żywa polemika o jakość i motywy poezji proletarjackiej. Ale mocno wątpię, żeby sztuka Siedleckiego miała coś wspólnego z tą dziedziną problemów: być może, że w ostatniej chwili autor trochę z niej skorzystał, ale cała jego sztuka nie jest w tym kierunku nastawiona. Karjerowiczostwo bohaterki „Włamania" nie jest w żadnej mierze symboliczne, jest jej prywatną imprezą.

Sztuka Siedleckiego pisana była zrazu jako sztuka sytuacyjna, zręcznie też przygotowuje sceny rozgrywki między mężem a żoną, żoną a złodziejem i t. d., — szkoda tylko, że te sceny, znakomicie przygotowane, same przez się nie odpowiadają oczekiwaniom. Ostatecznie sztuka staje się ni stąd ni zowąd charakterologiczną; zaczyna nas intrygować charakter bohaterki, dosyć złożony, bo i cyrkówka i dama i egoistka większa od swego męża. Ale obraz tego charakteru odsłania się już cokolwiek za późno, bez odcieni, dorywczo, niejednolicie i raczej w opowiadaniu niż w akcji. W scenach z przybranym „papinką" pani dyrektorowa się roztkliwia, natomiast sceny rozgrzebywania starych wspomnień miłosnych w rozmowie ze złodziejem pozbawione są jakby zupełnie elementu erotycznego. Byłby to rys znakomity, gdyby był konsekwentnie przeprowadzony, jako motyw przewodni, — w tej formie jednak jak jest, wydaje się raczej pomyłką, niedociągnięciem, choć mógłby być subtelnością.

Subtelnością — w jaki sposób? Opowiada się o tem, że ta pierwsza miłość dyrektorowej nie miała cech ani romantycznych ani seksualnych — ona, wówczas proletarjuszka, odrzuciła zapały syna telegrafisty, owego przyszłego złodzieja, powodowana dumą klasową. To się trafia, t. zw. dziewczyny z ludu często wolą kochać swoich, niż mężczyzn z klasy o jeden stopienek wyższej. „Panicze" ze służącemi miewają to doświadczenie, i dzisiejszy złodziejaszek był właśnie dla niej paniczem. To jest rys dobry, ale do powieści. Bardzo dobrym rysem w akcji jest, gdy pani dyrektorowa stając oko w oko ze swoim dawnym amantem, pyta go brutalnie: No, ile? to znaczy: ile żądasz, szantażysto, za milczenie? W tem pokazywałaby się jej natura silna, zdecydowana, świadoma celu, nie zarażona sentymentalnością. Ale w innych znów scenach np. z mężem ta sama osoba jest znów ofiarą cudzego egoizmu, czemś jak Nora u Ibsena. Można i tu upatrywać subtelność: egoistka dostała się pod jarzmo egoisty i tak ją spotkała kara, miarka za miarkę; ale i tu znowu mamy do czynienia raczej z niedociągnięciem, z zawahaniem się autorskiem, niż z subtelnością.

Miarę tej dezorjentacji dopełniała bardzo niedobra gra pani Przybyłko - Potockiej w tej roli. Czy na próbach omawia się zamiary autora czy nie? Czy aktorzy sami sobie grają jak zechcą, autor zaś jest piątem kołem u wozu i w dodatku, gdy go wywołują na scenę, musi mniej lub więcej obłudnie dziękować aktorom, którzy go kładą, zamiast go uzupełnić i jego niedokończoną myśl zaokrąglać? I jeszcze potem znajdują się koledzy — recenzenci, którzy piszą: sztuka kiepska ale aktorzy grali świetnie. Pani Potocka nie zrozumiała swej roli, czy raczej: zadań postawionych przez tę rolę, zadań trudnych i dość skomplikowanych. Reżyser, p. Stanisławski, albo nie umiał jej tych zadań wyjaśnić, albo się bał lub wstydził. P. Potocka wszystko gra zbyt szlachetnie, zawsze czuje się Adrjanną Lecouvreur, rozwija uciemiężony patos starego stylu. Ale i inne nasze artystki nie grałyby lepiej, chyba żeby temperament której z nich do tej roli się nadawał (np. dawniej Mrozowska) tak dalece zanikła umiejętność pojmowania i tworzenia postaci, artyści i artystki grają zawsze samych siebie.

Snoby podziwiały grę Junoszy - Stępowskiego w epizodycznej roli pułkownika. Grał dobrze, ale rola była łatwa, — i ja na miejscu reżysera czy dyrektora nie pozwoliłbym na takie smaczki, jak mówienie całej roli po rosyjsku. Niedawno tego rodzaju smaczek zademonstrował nam p. Stępowski w roli wujaszka w „Azais".

Z podrzędniejszych niedociągnięć wymienić jeszcze muszę figurę owego arcyegoisty, dyrektora banku. Autor ułatwił sobie zadanie, robiąc go idjotą. Rzecz dzieje się przecież w dzisiejszych czasach demokratycznych; pocóż ów dyrektor tak się boi, by ludzie się nie dowiedzieli, że jego żona była niegdyś tancerką? I to ma być kiedyś ministrem! Większe skandali dzieje się z dzisiejszymi mężami stanu i jakoś im to karjery nie psuje.

Karol Irzykowski.

KRONIKA POLITYCZNA

ODPOWIEDŹ NA NOTĘ SOWIECKĄ.

W sprawie odpowiedzi na notę sowiecką odbyła się w Belwederze dłuższa narada z udziałem marszałka Piłsudskiego, ministra Zaleskiego, wiceministra Wysockiego i posła polskiego w Moskwie p. St. Patka.

Odpowiedź będzie wysłana bezpośrednio do Moskwy w przeciągu jeszcze bieżącego tygodnia.

KOMISJA KONTROLI DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH.

W sali konferencyjnej Min. Skarbu odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie Komisji kontroli długów państwowych. W zastępstwie nieobecnego pos. Krzyżanowskiego przewodniczył pos. Maksymiljan Malinowski.

Na posiedzeniu tem przedstawiciel Min. Skarbu przedstawił stan zagranicznych pożyczek państwowych, poczem Komisja omawiała kwestję kontroli opłaconych kuponów.

Następne posiedzenie Komisji dn. 12 b. m.

NARADA DR. HERMESA Z MIN. TWARDOWSKIM.

Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes, przybył wczoraj rano do Warszawy i zaproponował prezesowi delegacji polskiej, min. Twardowskiemu odbycie wstępnej konferencji wczoraj o g. 6.30. Spotkanie obu pełnomocników nastąpiło w tym czasie w gmachu Prezydjum Rady Min. i miało charakter informacyjny. Dalsza wymiana zdań nastąpi w dniu dzisiejszym.

PRZEPISY O UKŁADANIU BUDŻETU PRZEZ ZWIĄZKI KOMUNALNE.

W Min. Spraw Wewn. odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli Ministerjów: Skarbu, Pracy i Spraw Wewnętrznych w sprawie opracowanego przez M. S. W. projektu rozporządzenia, dotyczącego częściowej zmiany dotychczasowych przepisów o sposobie układania budżetu przez związki komunalne. W wyniku konferencji projekt został przyjęty z wyjątkiem kilku punktów, które będą w najbliższych dniach uzgodnione, po zasięgnięciu opinji centralnych organizacji samorządowych.

WYPOCZYNEK P. PREZYD. RZPLITEJ W ZAKOPANEM.

Pan Prezydent Rzplitej wraz z małżonką udaje się po 20-ym b. m. do Zakopanego, gdzie zamieszka w specjalnie przygotowanych apartamentach w sanatorjum Dłuskiego, przejętem obecnie pod zarząd Min. Spraw Wojsk. P. Prezydent zabawi w Zakopanem parę tygodni.

UDEKOROWANIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Dzisiaj o godz. 1. odbędzie się na Zamku uroczystość dekorowania p. Prezydenta Rzplitej węgierskim Wielkim Krzyżem Zasługi.

ZAPASY ZBOŻA NA ŚLĄSKU.

W toku akcji aprowizacyjnej Rząd postanowił dokonać za pośrednictwem Związku Spółdzielni Spożywczych Rzeczypospolitej Polskiej większych zakupów zboża dla specjalnych rezerw województwa śląskiego. Zapas zboża ma być zgromadzony w najbliższym czasie do przygotowanych w tym celu magazynów. Rezerwa ta posłuży do zabezpieczenia ludności przed nieusprawiedliwioną zwyżką cen chleba na przednówku.

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-FRANCUSKI.

Rokowania o rewizję traktatu handlowego polsko - francuskiego, toczące się od dłuższego czasu w Paryżu, w czasie świąt uległy przerwie i jeszcze nie zostały wznowione. Delegacja polska, po otrzymaniu odnośnych instrukcyj od rządu, wyjeżdża w tych dniach do Paryża w celu kontynuowania rokowań.

Z MIN. SPRAW ZAGR.

Min. Spraw Zagr. August Zaleski przyjął w dniu wczorajszym na audjencji posła węgierskiego p. Belitskę. (PID.).

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

PRAWNUK FRANCISZKA JÓZEFA AKTOREM.

Pisma niemieckie donoszą, iż Otto Windischgrätz, prawnuk Franciszka Józefa, ukończył jedną ze szkół dramatycznych w Berlinie i w dniach najbliższych ma wystąpić na scenie teatru berlińskiego.

POPĘDLIWY DOZORCA.

Donoszą z Akwizgranu o tragicznem zajściu pomiędzy adwokatem Ptovinee a dozorcą Palis. Kiedy mianowicie Ptovinee wydał dozorcy polecenie, ażeby stale utrzymywał ogień w piecu, zasilającym centralne ogrzewanie, dozorca wpadł w gwałtowny gniew, pobiegł do domu po rewolwer, poczem ścigając adwokata zranił go dwiema kulami, następnie sam sobie życie odebrał.

SOCJALISTYCZNY SAMORZĄD ŁODZI U PROGU NOWEGO ROKU

Z okazji Nowego Roku tow. dr. Wieliński, wiceprezydent Łodzi, udzielił przedstawicielom prasy szeregu nader interesujących informacyj na temat polityki finansowej Magistratu.

BUDŻET NA ROK 1929.

Objąwszy rok temu zarząd gospodarki komunalnej Łodzi — mówił tow. Wieliński — zastaliśmy ją pod wieloma względami w stanie opłakanym, do czego niemało przyczyniły się poprzednie rządy chjeno - enpeerowskiej większości. Śmiało jednak i energicznie zabraliśmy się do pracy i dowiedliśmy, że gospodarować umiemy, chociaż coraz bardziej rosła nasza troska, skąd zdobyć środki finansowe, aby sprostać przynajmniej najpilniejszym, najbardziej palącym zadaniom. Z tą samą troską wstępujemy w okres nowego roku. Znajdujący się obecnie w opracowaniu preliminarz budżetowy na rok 1929/30 przewiduje: we wpływach zł. 31.200.000.—, w wydatkach zł. 28.500.000.—. Wpływy więc nie są o wiele większe niż wydatki; aby móc zadośćuczynić nowym nieodzownym obowiązkom miasta, zmuszeni byliśmy zredukować znacznie szereg pozycyj wydatkowych.

TRUDNOŚCI ZE STRONY PAŃSTWA.

Państwo zrzuca wciąż nowe ciężary na barki gmin miejskich, nakłada na nie nowe obowiązki, pociągające za sobą wydatki setek tysięcy złotych. Dzieje się to wbrew postanowieniom Konstytucji, gdyż Państwo nie wskazuje jednocześnie źródeł pieniężnego tych wydatków pokrycia. Ustawa z dnia 11-go sierpnia 1923 roku odjęła gminom prawo inicjatywy podatkowej, określając bardzo dokładnie, z jakich wyłącznie źródeł miasto ma prawo czerpać. W praktyce stan ten stwarza takie np. anomalje, że miasto, zmuszone do przejęcia biura adresowego, dopłaci w przyszłym roku do tego „przedsiębiorstwa" zł. 300.000.—, **nie posiadając żadnej możności pokrycia tego wydatku z jakiegoś nowego źródła wpływów.**

Nasze wydatki zwykłe są bardzo poważne, a do tego dochodzą przecież wydatki na najniezbędniejsze inwestycje. Wydatki oddziałów budownictwa i brukarskiego rosną z roku na rok, i niema już żadnej nadziei, by poważniejsze inwestycje w tej dziedzinie można było pokryć z wpływów zwyczajnych miasta.

KANALIZACJA.

Niezbędne dla Łodzi roboty inwestycyjne mają zakres tak wielki, że niema mowy o tem, by mogły być wykonane w całości w ciągu lat najbliższych. Wykonane dotychczas prace kanalizacyjne pochłonęły około 21.000.000 zł., nie dając narazie żadnych dochodów, a dochodzi do tego spłata procentów, gdyż kanalizację buduje się w Łodzi przeważnie z zaciągniętych pożyczek. Długość wykopanych kanałów wynosi obecnie już 42 klm., z czego w ostatnim roku wykonano około 17 klm. Pracując nadal w tem tempie, moglibyśmy oddać do użytku pierwszą serję kanałów dopiero w roku 1932. Realizacja tych zamierzeń zależy jednak wyłącznie od wysokości środków finansowych, jakiemi będziemy rozporządzać.

KOLONJA ROBOTNICZA.

Zwróciliśmy najbaczniejszą uwagę na podjęcie i planową kontynuację budowy kolonji robotniczej na Polesiu Konstantynowskiem. Wykończenie pierwszego bloku domów (20 trzypiętrowych kamienic) jest sprawą najbliższych miesięcy. Zrealizowanie planu budowy kolonji robotniczej w całej jego rozciągłości mogłoby być dokonane w ciągu lat 3-ch. Na dalszą budowę przewidujemy w przyszłym roku budżetowym 4.500.000 zł.

BRUKI.

Ulice Łodzi znajdują się w stanie katastrofalnym. W początkach roku 1928 Łódź liczyła około 180 klm. niezabrukowanych ulic. Wybrukowaliśmy z tego w tymże roku 28 kilometrów, co kosztowało 3 miljony złotych. Aby wszystkie ulice doprowadzić do porządku i konserwować należycie bruk na ulicach zabrukowanych, potrzebne są olbrzymie sumy. Według obliczeń Oddziału Brukarskiego, przy rozłożeniu tych robót na lat 10, **pochłonęłyby one około 175.000.000 zł.**

SZPITALNICTWO.

Sprawa szpitalnictwa w Łodzi przedstawia się znacznie gorzej niż w jakiemkolwiek innem polskiem mieście. W Krakowie np. przypada 1 łóżko szpitalne na **111 osób**, w Warszawie — **na 117**, zaś w Łodzi, która nie posiada ani kanalizacji, ani wodociągów i której 60% mieszkańców gnieździ się w jednopokojowych mieszkaniach, — **374 osób!** Budowa powszechnego szpitala miejskiego na około 2000 łóżek jest nieodpartą koniecznością. A kosztowałoby to, według obliczeń Wydziału Zdrowotności Publicznej, **około 30 miljonów zł.**

SZKOŁY.

Również sprawa budowy szkół przyczynia miastu wiele kłopotów. W najbliższym roku szkolnym ilość dzieci w wieku szkolnym wzrośnie o 40%. Niestety, brak dostatecznej ilości gmachów na pomieszczenie szkół. Miasto zmuszone jest budować nowe gmachy; by jednak zaspokoić pierwsze w tym względzie potrzeby, należałoby w ciągu 10 lat budować co rok 3 gmachy szkolne, co w sumie kosztowałoby **około 20.000.000 zł.**

UPOŚLEDZENIE FINANSOWE ŁODZI.

Jak widać, sytuacja finansowa Łodzi bynajmniej nie przedstawia się różowo. Musimy prowadzić politykę bardzo przewidującą i oszczędną, aby rozwiązać tyle nastręczających się zagadnień i nie osiąść na mieliźnie. A jeszcze podkreślić trzeba, że wydatki, o których wyżej wspomniano, biorąc rzecz po kupiecku, nie należą do rzędu rentujących się. Jest rzeczą absolutnie niemożliwą pokrywać je z wpływów bieżących, zwyczajnych. Z sum pożyczkowych na roboty inwestycyjne można na cele nierentujące wydawać zaledwie 10% Pożyczki dostatecznie wielkiej w stosunku do potrzeb miasta znikąd, oczywiście, Łódź nie otrzyma. Tembardziej, że miasto nasze jest gminą ubogą, że cały majątek Łodzi w nieruchomościach, domach, akcjach i t. p. wynosi zaledwie 86.675.000 zł. Nie posiadamy ani jednego przedsiębiorstwa, któreby przynosiło poważne dochody, tak jak to jest w innych miastach. Przedsiębiorstwa miejskie pozwalają innym gminom kalkulować daleko pewniej i łatwiej utrzymywać równowagę budżetową bez przekraczania preliminarza w sposób niepokojący. Gdy np. dochody okazują się mniejsze, niż preliminowano, zarząd gminy posiada możliwość wyrównania deficytu drogą odpowiedniego podwyższenia opłat w swoich przedsiębiorstwach. W życiu samorządowem Łodzi istnieje pod tym względem duża luka.

Budżet zwyczajny Łodzi obejmuje nie więcej ponad te prace jedynie, które należą do najniezbędniejszych i najpilniejszych.

ZAUFANIE I POPARCIE MAS — RĘKOJMIĄ WYTRWANIA W PRACY I POWODZENIA.

Zmuszeni jesteśmy starać się o środki finansowe ze źródeł pożyczkowych i rządowych, przyczem będziemy oczywiście dążyli do takiego rozplanowania prac inwestycyjnych, aby ciężary spadające z tego tytułu na miasto, nie były w żadnym roku nadmierne. **Mimo te wszystkie trudności jesteśmy dobrej myśli i posiadamy pełną świadomość naszych obowiązków zarówno wobec miasta, jak wobec jego robotniczej ludności. Wytężymy też wszystkie siły,** aby przeprowadzić i zrealizować wszystko, co tylko leży w granicach możliwości. **Jesteśmy socjalistami, nie chcemy więc i nie możemy prowadzić gospodarki na szkodę miasta i ludności, jak to czynili nasi poprzednicy. Zaufanie, zrozumienie i poparcie ze strony szerokich mas dadzą nam w ciężkiej pracy samorządowej siłę wytrwania i zapewnią owocność wyników.** Jedynie wówczas, gdy czujemy się bliscy ogromnej większości ludności i z tą większością mocno związani, możemy liczyć na pomyślne urzeczywistnienie tych celów i zamierzeń, które stawiamy sobie, jako socjalistyczny zarząd miejski.

RZĄDY KLIKI P. KRZYŻANOWSKIEGO

W numerze wczorajszym „Robotnika", pisząc o konieczności postawienia odpowiednich ludzi na czele przejmowanego przez Państwo dotychczasowego **Warsz. Tow. Transp. i Żeglugi,** stwierdziliśmy, że dotychczasowe kierownictwo do ostatniej chwili ubiegłego sezonu nawigacji trwało w niedołęstwie i niezaradności. Aby nie być gołosłownymi, twierdzenie nasze pragniemy poprzeć następującemi faktami.

T-wo podjęło się przewieźć znaczniejszą ilość cukru z Torunia do Gdańska, co połączone było naturalnie z uruchomieniem licznego taboru berlinek i holowników. „Zapomniano" jedynie o drobiazgu! Mianowicie o tem, że z przewozem łączy się konieczność zaopatrzenia taboru w węgiel w ilości przynajmniej 300 ton.

Gdy przyszły pierwsze transporty cukru i berlinki były już załadowane — okazało się, że Toruńska Agentura nie posiadała w zapasie nawet pół tonny węgla. Cukier napływał, a T-wo płaciło tysiące złotych za przestój wagonów. Naturalnie, że tego rodzaju „tranzakcje" łącznie z innemi podobnemi, musiały doprowadzić do upadku T-wa.

Zastrzegamy się, że wypadek w rodzaju wyżej opisanego nie jest odosobniony, lecz podobne historje zdarzały się i w latach uprzednich. A więc np. ładunki gdańskie szły w stronę Warszawy całemi miesiącami, gdyż holowniki traciły czas, jeżdżąc z agentury do agentury w poszukiwaniu węgla.

Ciekawe w jaki sposób „fachowcy" Twa wyjaśnią ostatnią sprawę zmrożenia taboru na odkrytej rzece. A więc ostatnio np. w **Duninowie** zmarzły koło brzegu na odkrytej rzece dwie barki, a w **Soczewce** — jedna barka. Objektom tym grozi w chwili ruszenia Wisły — połamanie. Aby je schronić do zatoki— należy rąbać lód na Wiśle na znacznej przestrzeni, co będzie kosztowało kilka tysięcy złotych. Podobnie ma się rzecz z przystanią w **Dobrzyniu.** Jednem słowem wszystkie inne towarzystwa na Wiśle zdążyły odprowadzić do portów swoje objekty, jedynie zniedołężniałe Warszawskie T-wo Transp. i Żeglugi potrafi rzucać swój tabor na pastwę losu.

Charakterystyczne, że Dyrekcja T-wa stara się w tym przełomowym momencie **zwalić z siebie odpowiedzialność** za tak szkodliwą dla przedsiębiorstwa działalność i przerzucić ją na pracowników, a więc przedewszystkiem na załogi statków.

Musimy zatem stwierdzić, że te niezręczne manewry są **mydleniem oczu** naiwnym. W T-wie ogół pracowników składa się z ludzi, którzy od dzieciństwa niemal obeznani są z żeglugą i którzy z całem poświęceniem oddają się swym obowiązkom. Wszelkie wysiłki ich i dobra wola paraliżowane były jednak w znacznej większości wypadków przez wadliwe, lub nieudolne zarządzenia kierownictwa. Nie twierdzimy, aby p. dyr. Krzyżanowski był osobiście odpowiedzialny za każde złe rozporządzenie, lecz ponosi on odpowiedzialność z tego powodu, że otoczył się jako doradcami „technicznymi" i „fachowymi" — ludźmi najzupełniej nieodpowiednimi. Cała ta klika z p. Krzyżanowskim na czele stworzyła w T-wie atmosferę nieznośną dla owocnej pracy, wprowadziła system protekcyjny, wpłynęła deprymująco na zapał i energję pracowników.

Powtarzamy zatem jeszcze raz — jeżeli dotychczasowe W-skie T-wo ma stanąć na zdrowych podstawach pod zarządem Min. Komunikacji, jeżeli żegludze rzecznej ma być otworzona droga do lepszej przyszłości — w czem cały kraj jest zainteresowany — należy radykalnie oczyścić T-wo od kliki, która obsiadła aparat kierowniczy przedsiębiorstwa, doprowadzając je do likwidacji — jakby na ironję — właśnie w tym roku, w którym obchodziliśmy dziesięciolecie niepodległości i bilansowaliśmy znaczny postęp w wielu dziedzinach życia gospodarczego.

H.

SPRAWA

ODSZKODOWAŃ DLA ZREDUKOWANYCH URZĘDNIKÓW SZYBÓW NAFTOWYCH

Min. Przemysłu i Handlu zajęło się sprawą zredukowanych w swoim czasie 150 urzędników szybów naftowych w Borysławiu. Urzędnikom tym pracującym od 8 do 10 lat przyznano jedynie odszkodowania 3 miesięczne, nie wypłacono im jednak żadnej wysługi za odbytą służbę. Sprawa tych urzędników rozpatrywana będzie na specjalnem posiedzeniu przy udziale właścicieli szybów. (PID.).

POLSKIE

TOWARZYSTWO DLA BUDOWY OKRĘTÓW

PAT. dowiaduje się, że z inicjatywy organizacji polskiej ekspansji morskiej, zawiązana została spółdzielnia dla budowy okrętów i handlu zamorskiego p. n. „Bandera Polska". Bandera Polska wybuduje w Gdyni wielkie warsztaty dla budowy okrętów. Pozatem spółdzielnia ta przejmuje w bieżącym miesiącu pilotaż wszystkich okrętów w porcie Gdyńskim.

PRZEGLĄD PRASY

Zamach stanu w Jugosławji.

Z dalszych głosów prasy warto zanotować opinję **„Naprzodu"**, który przyznaje, że zamach belgradzki ma „pokost państwowy", ale podkreśla, że nawet w interesie utrzymania jedności państwa nie wolno pozbawiać obywateli elementarnych swobód **„Słowo"** wileńskie zachwyca się oczywiście postępkiem króla Aleksandra, zapowiada „ład i porządek" w Jugosławji, ale nietylko samo się cieszy, lecz raduje się też na rachunek ogółu obywateli Jugosławji. **„Polska Zbrojna"** idzie o krok dalej i przyłącza zagranicę do chóru zadowolonych i uszczęśliwionych przez zamach królewski. Powrót do monarchji absolutnej organ wojskowy nazywa „szukaniem nowych metod pracy i torowaniem nowych dróg".

Nota sowiecka.

„Dzień Polski" zapewnia, że odpowiedź polska na notę sowiecką nie będzie odmowna. Ale **„Kurjer Poranny"** wciąż jeszcze nie może przyjść do siebie i w dalszym ciągu przemawia za odrzuceniem noty. Zdaniem tego dziennika Stany Zjednoczone niebawem zatwierdzą pakt Kellogga, wobec czego niema czego się śpieszyć i tworzyć dwojakiego rodzaju pakt. zwłaszcza że sowiety pogwałciły „naturalny" bieg zjawisk i swem wystąpieniem zacierają pierwszeństwo Polski w inicjowaniu paktu pokojowego. Jak widać „Kurjer" zamiast rzeczowego stosunku do sprawy operuje przypuszczeniami i prestiżem państwowym Polski **„Nasz Przegląd"** ustala związek między staraniami p. Deweya w Ameryce o pożyczki dla Polski i notą sowiecką, jako wstępu do zabezpieczenia pokoju w Europie wschodniej. Zdaniem organu żydowskiego Stany Zjednoczone mają uznać rząd sowiecki. Inaczej zapatruje się na to **„Kurjer Polski"**, który właśnie całą akcję dyplomatyczną sowietów tłumaczy chęcią pozyskania Anglji i Ameryki, która nie okazuje skłonności do zmiany swego dotychczasowego stanowiska.

Zachłanność obszarników.

„Przegląd Wieczorny" komunikuje, że związki rolne przystępują do organizowania Izb Rolniczych, narazie w Warszawie i w Łodzi. **Ale obszarnicy nie chcą dać ani grosza na ten cel i domagają się, by Państwo i samorządy utrzymywały Izby Rolnicze.**

Dziennik słusznie potępia niesłychaną zachłanność obszarników, którzy własne instytucje chcą na cudzy utrzymywać koszt i domaga się, by drobni rolnicy mieli odrębne Izby, albowiem ich interesy są sprzeczne z interesami obszarników.

Klęska ślubów kościelnych.

„Epoka" omawia głośny proces wileński, w którym skazano na 6 miesięcy więzienia superintendenta Jastrzębskiego za udzielenie ślubu księdzu. Dziennik opisuje martyrologję kandydatów do małżeństwa i wielu małżeństw z powodu chaosu ustawodawstwa ślubnego w poszczególnych częściach Państwa. „Epoka" słusznie domaga się jednolitego ustawodawstwa cywilnego dla całego Państwa.

Człowiek, który się śmieje....

P. Stpiczyński przejął się do głębi artykułem posła Malinowskiego w „Przedświcie", nawiązującym do zbrodni Kajdzińskiego. Pos. Malinowski powiada w tym artykule m. in., że go tak źle traktowano w P. P. S., iż przychodziła mu do głowy myśl zabójstwa któregoś z towarzyszy. Jest to może ciekawy przyczynek do psychologji pos. Malinowskiego, ale dla PPS i ogółu robotniczego jego „wynurzenia" nie mają żadnej wartości. Jedynie p. Stpiczyński, jako człek wrażliwy, omal nie rozpłakał się, czytając „spowiedź" Malinowskiego. Wypowiada on pewne „morały", które kończy oświadczeniem, że piłsudczycy mają tę przewagę nad innymi, że... się śmieją. Ten śmiech zapewnia zwartość ich szeregom.

Ale p. Stpiczyński nietyle sam się śmieje, ile dostarcza swym czytelnikom niezliczonych okazyj do śmiechu... B.

DOM LETNI IM. TEOFILA JASZKOWSKIEGO

ORGANIZACJI MŁODZIEŻY TUR.

Lista Nr. 3.

Adamowski 1 zł. **M. Asz** 10 zł. **N. Barlicki** 10 zł. **R. Boski** 20 zł. **W. Bruner** 10 zł. **W. Czarnecki** 5 zł. **K. Dubois** 10 zł. **Dr. S. F.** 3 zł. **Gogolewski** 2 zł. **A. Góralczyk** 2 zł. **I. T. Mieszkowski** 3 zł. **E. Modliński** 3 zł. **B. Suski** 1 zł. **A. Szererowa** 5 zł. **S. Ulitowski** 5 zł. **Wojewódzki** 1 zł. **Żółtek** 2 zł. **Moskwiński Aleksy** 2 zł. **Zmorzyński Henr.** 5 zł. **Bezimiennie** 5 zł. **Marja Samochocka** 5 zł. **Góralczyk Leon** 1 zł. **Woliniewska** 5 zł.

DELEGACJA ZW. ZAW. TRANSPORTOWCOW
U P. MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU

Dnia 5 stycznia b. r. delegacja Związku Zawodowego Transportowców w osobach: prezesa Zarządu Głównego tow. **Maxamina,** sekretarza Zarządu Głównego tow. **Misiorowskiego,** oraz przedstawicieli Zarządu Oddziału Żeglugi Morskiej Z. Z. T. w Gdyni tow. tow. wice-prezesa **Grabowskiego** i sekretarza **Szopińskiego** (była przyjęta przez p. Ministra Przemysłu i Handlu.)

Tow. **Maxamin** zapoznał p. Ministra z celem przybycia delegacji. Poruszył on szereg bolączek marynarzy morskich i wykazał niezbicie, że najlepszą gwarancją rozwoju Polskiej Floty Handlowej jest zawarcie **umowy zbiorowej,** normującej warunki pracy i płacy marynarzy morskich.

Tow. Misiorowski wskazywał na konieczność przyjmowania marynarzy do pracy za pośrednictwem Zw. Zaw. Transportowców, który mając zarejestrowanych **bezrobotnych fachowców,** mógłby dostarczać odpowiednich ludzi na odpowiednie stanowiska, co w rezultatach musiałoby się korzystnie odbić na rozwoju Floty Polskiej. Tow. tow. **Grabowski** i **Szopiński** przedstawili **opłakane warunki** i stosunki, w jakich marynarze morscy obecnie zmuszeni są pracować i wskazywali na konieczność uregulowania warunków pracy marynarzy:

Następnie delegacja złożyła p. Ministrowi memorjał, w którym, między innemi sprawami, poruszono:

1) Samowolne i nieuzasadnione zwalnianie marynarzy morskich z pracy; 2) Zwalnianie marynarzy z pracy za odmowę czynienia prywatnych usług oficerom (np. zwolniono marynarza Firmana za odmowę wyprania bielizny p. p. mechanikom); 3) Przyjmowanie do pracy protegowanych niefachowców w czasie, kiedy całe masy marynarzy fachowych znajdują się bez pracy w skrajnej nędzy (fachowi marynarze, nie mając pomieszczenia i pracy, śpią głodni pod kutrami rybackiemi); 4) Nieprzestrzeganie ustawowych norm czasu pracy (np. na statkach **Toruń** i **Wilno** wprowadzono trzy wachty, zamiast przepisowych dwuch) itp.; 5) Niezwykle ordynarne traktowanie załogi przez niektórych oficerów; 6) Niezaopatrywanie okrętów wyjeżdżających w morze w tak zwane „żelazny prowiant" (np.: a) na st. **Warta** załoga otrzymywała znacznie zmniejszone porcje w czasie burzy, b) na st. **Niemen** w kanale Kilońskim załoga nie otrzymała przez 2 dni chleba, c) w **Helsingforsie** wydano załodze boczek, w którym znajdowało się pełno robactwa i t. p.). 7) Niski poziom płac marynarzy, które pozostają daleko w tyle za rosnącą drożyzną i niejednokrotnie obniżają się do minimum (przy wymianie złotych na obcą walutę w różnych portach).

P. Minister, po zapoznaniu się ze sprawami marynarskiemi, wyraził zdziwienie wobec niektórych faktów i zakomunikował, że szczegółowo rozpatrzy memorjał, złożony przez delegację.

P. Minister również przyznał konieczność współpracy ze Zw. Zaw. Transportowców i, wyraziwszy życzenie utrzymywania z nim bezpośredniego kontaktu, oznajmił, że Państwo nie chce czerpać dochodów z „Polskiej Żeglugi Państwowej", natomiast dochody tego przedsiębiorstwa obracane będą na poprawę bytu pracowników. Zakomunikował również delegacji, że w tym roku będzie wybudowany „Dom Marynarza", na który to cel uzyskał już kredyt w wysokości zł. 100 000. Na zakończenie p. minister wyraził życzenie, aby go informowano o sprawach marynarskich, to też, stosownie do tego życzenia, delegacja Z. Z. T. za dwa miesiące uda się powtórnie do p. Ministra.

POŻYCZKI
DLA INWALIDÓW, WDÓW I SIEROT

W związku z dyskusją na komisji budżetowej, Ministerjum Skarbu uruchomiło w dniu 8 stycznia 1929 r. kredyt w kwocie pół miljona złotych z budżetu i przekazało go Państwowemu Bankowi Rolnemu na udzielenie pożyczek produkcyjnych inwalidom, wdowom i sierotom, celem uruchomienia nowych przedsiębiorstw koncesyjnych, względnie rozwoju istniejących. Wysokość pożyczki w zasadzie nie może przekraczać dwuch tysięcy złotych dla jednego koncesjonarjusza. Oprocentowanie wynosi od dwuch do pięciu procent rocznie. Pożyczki będą wydawane na weksle, posiadające zabezpieczenie hipoteczne, towarowe, żyro dwuch osób, majątkowo odpowiedzialnych lub żyro dwuch inwalidów, prowadzących koncesyjne przedsiębiorstwo. Podania wnosić należy do Państwowego Banku Rolnego, Fundusz Inwalidzki. Rozdziałów kredytów dokona komitet pożyczkowy, w którego skład wchodzi dwuch przedstawicieli inwalidów. Komitet ogłosi w najbliższej przyszłości szczegółowe warunki.

NOWY FALSYFIKAT
BILETU BANKOWEGO 20 ZŁ.

Bank Polski ogłasza następujące zawiadomienie:

W ostatnich dniach zatrzymano falsyfikat biletu bankowego 20-to złotowego 2-ej emisji z datą 1-go marca 1928 r. oznaczony Ser. D. 6649755.

TYP II.

Falsyfikat odbito na papierze o odmiennym składzie i wyglądzie niż bilet autentyczny. Znak wodny, wykonany farbą tłuszczową, widoczny jest na powierzchni papieru nawet bez oglądania pod światło. Ogólne zabarwienie falsyfikatu różni się zasadniczo od zabarwienia biletu autentycznego; na falsyfikacie brak koloru tła jasno seledynowego, co najbardziej uwydatnia się w medaljonach na stronie odwrotnej, na której również napisy (białe) „Bank Polski", „dwadzieścia złotych" mają niewyraźne kontury. Druk klauzuli — nierówny, przerywany i zamazany; wyrazy w tekście rozlane, podpisy naśladowane nieudolnie oraz grubsze. Cyfry numeru są grubsze, wysokość i krój różne. Graficzne wykończenie falsyfikatu jest niedołężne, rysunki wykonane grubemi, niejednolitemi kreskami, wskutek czego figury symboliczne, fragmenty fasad dawnego i obecnego Banku Polskiego nie wykazują delikatnych cieniowań. W obramowaniu falsyfikatu stylizowane kwiaty i ptaki nie występują tak wyraźnie jak na bilecie autentycznym. **Całość falsyfikatu odtworzona nieudatnie,** skutkiem czego jest on łatwy do rozpoznania.

ZA OCZYSZCZANIE MIASTA
MAJĄ PŁACIĆ KAMIENICZNICY

W swoim czasie Rada miejska powzięła uchwałę o oczyszczaniu miasta od godz. 10 wiecz. do 5 rano. Ostatnio Magistrat wystąpił do Rady miejskiej z wnioskiem o mechaniczne oczyszczanie miasta w ciągu całej doby. Specjalna komisja Rady miejskiej, której wniosek ten przekazano, wypowiedziała się za oczyszczaniem miasta na koszt Magistratu, a nie właścicieli domów.

Komisja regulaminowo - prawna Rady miejskiej, stojąc na stanowisku, że Rada miejska przesądziła już sprawę, iż oczyszczanie miasta ma się odbywać na koszt właścicieli domów, wypowiedziała na ostatniem posiedzeniu opinję, że powracanie do sprawy kto ma ponosić koszty mechanicznego oczyszczania byłoby wznawianiem kwestji przesądzonej i poddaniem rewizji uchwalonego już przez plenum Rady miejskiej statutu opłat.

Z SĄDÓW

W SPRAWIE KRADZIEŻY W POSELSTWIE BRAZYLIJSKIM

Sąd Okręgowy po trzydniowej rozprawie ogłosił dziś wyrok w sprawie kradzieży w poselstwie brazylijskim.

Sąd skazał Winiarskiego i Mittaga na 3 lata więzienia za kradzież (co przy zastosowaniu amnestji wyniosło 2 lata więzienia), a Telloga na 6 miesięcy więzienia za paserstwo (po zastosowaniu amnestji wyniosło to 3 miesiące więzienia), Herszkina, Brzezińskiego i Bałdygę uniewinniono.

I. K.

ZA ZABOJSTWO KOCHANKI

Sąd apelacyjny ogłosił dziś wyrok w sprawie Jana Popławskiego, oskarżonego o zabójstwo swej kochanki Nowakowej.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, skazujący Popławskiego na 8 lat ciężkiego więzienia. I. K.

ZA ZABOJSTWO POLICJANTA

Sąd Okręgowy ogłosił dziś wyrok w sprawie zabójstwa policjanta w Żyrardowie. Sąd Okręgowy skazał Stanisława Cieślaka na 15 lat ciężkiego więzienia, co po zastosowaniu amnestji i zaliczeniu więzienia prewencyjnego, wynosi 10 lat ciężkiego więzienia. Władysława Cieślaka z braku dowodów uniewinniono.

Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

CZECHOWICE
KRZYWDZĄCE UCHWAŁY OBWODOWEGO FUNDUSZU BEZROBOCIA
Setki bezrobotnych zdane na śmierć głodową

Zarządzenie wstrzymujące zasiłki dla bezrobotnych z tak zw. „akcji doraźnej" wyrządziło wielką krzywdę miejscowej ludności. Interwencje tow. tow. posła **Regera i Rusinka** odniosły ten skutek, że Główna Dyrekcja Funduszu Bezrobocia w Warszawie, na wniosek p. Ministra Pracy udzieliła jednorazowego zasiłku, zaś woj. Śląskie z rezerwowych funduszów przyznało w okresie od lipca do września ub. r. od 5-ciu do 10-ciu zł. tygodniowo na osobę. Po tym czasie jednakże i to odebrano bezrobotnym, a kiedy np. u nas w gminie Czechowice **bezrobotni zgłosili się do Urzędu Gminy z prośbą o wsparcie, p. Komisarz Rządu kazał im... iść do P. P. S. (!?).**

W taki to sposób nadużywa się władzy i stara się zohydzić w oczach biednych ludzi partję i związki zawodowe, ażeby te ostatnie zastąpić sanacyjną „Federacją Pracy", której agitatorzy węszą po fabrykach. Do tego tematu powrócimy jeszcze niejednokrotnie, dziś chcemy napisać o nowym skandalu, jaki wydarzył się na podwórku Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Bielsku, którego przewodniczącym jest sam starosta Duda.

Leży przed nami sprawozdanie Funduszu Bezrobocia w Warszawie, z którego wynika, że **okrąg Bielski** dał za r. 1927 **462.697.02 zł.** nadwyżki i jest na 6 miejscu w szeregu okręgów bezdeficytowych. Nadwyżka powędrowała do Warszawy. Podobnie było i w roku ub. Różnica jest tylko ta, że nadwyżka za rok 1928, według wszelkiego prawdopodobieństwa i danych, jakiemi w tej chwili rozporządzamy, będzie sięgała jednego miljona złotych.

Wydaje nam się, że można chyba było znaleźć pokrycie na udzielenie zapomóg dla tych bezrobotnych, którzy korzystali z pomocy doraźnej, a które to zapomogi wstrzymano specjalnem rozporządzeniem w marcu ub. roku!

Ostatnio na wniosek starosty, poczyniono dalsze ograniczenia, **bo oto wstrzymano zasiłki tym wszystkim bezrobotnym, którzy zarabiali powyżej sześciu złotych dziennie, pomimo, że robotnicy ci, zgodnie z ustawą z dnia 18-go lipca 1924 roku, podlegali ubezpieczeniu, opłacając przypadający na nich procent z zarobków na rzecz funduszu bezrobocia. Panowie pracodawcy, przedstawiciele miast i gmin, pod przewodnictwem starosty, który zresztą sam był wnioskodawcą, mimo protestu z naszej strony, uchwałę tę przeprowadzili, a Główna Dyrekcja w Warszawie ją zaakceptowała!!**

Setki starców, którym zamknięto bramy fabryk, przymiera głodem — a Rząd dno nędzy ich pogłębił, odbierając zasiłki, jako jedyne źródło gwarantujące im jaką taką wegetację. Oto niekłamana rzeczywistość!

Głodni, pozbawieni pracy robotnicy przed murami fabryk — i coraz dotkliwsze ograniczenie zapomóg dla bezrobotnych!

WIELKIE ZGROMADZENIE BEZROBOTNYCH

W piątek, 4 stycznia, b. r., odbyło się tu wielkie zgromadzenie bezrobotnych. Przybyli z **Czechowic** (Żebraczy), **Dziedzic, Mazańcowic, Ligoty** i okolicy. Do zgromadzonych przemówił tow. **Rusinek,** sekretarz okręgowej Rady robotniczej w Czechowicach. Po obszernej dyskusji jaka się wywiązała w związku z ostatnio powziętą uchwałą Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Bielsku, na mocy której zostały wstrzymane zasiłki, zgromadzeni uchwalili:

1) potępiają z całą stanowczością krzywdzące zarządzenie;

2) wyrażają z tego tytułu jaknajenergiczniejszy protest i domagają się:

a) przywrócenia zasiłków dla robotników sezonowych, bez względu na wysokość ich zarobków, w czasie ich zatrudnienia. (Zarządzenie orzeka, że kto zarabiał więcej jak sześć zł. dziennie, traci prawo do uzyskania zasiłków);

b) przyznania zapomogi tym wszystkim, którzy korzystali z pomocy doraźnej.

LWOW
PONOWNA ROZPRAWA O ZAMORDOWANIE KURATORA SOBIŃSKIEGO

Dnia 29 b. m. przed sądem przysięgłych odbędzie się ponowna rozprawa przeciwko Atamanczukowi i Werbickiemu, zasądzonym na karę śmierci za mord, popełniony na osobie kuratora Sobińskiego. Sąd najwyższy zniósł ten wyrok ze względów formalnych i zarządził przeprowadzenie ponownej rozprawy.

SKAZANIE KILKUNASTU WŁAŚCICIELI PIEKARŃ

Przed trybunałem administracyjnym karnym odbyła się rozprawa przeciwko kilkunastu piekarzom lwowskim, oskarżonym o wypiek chleba z niedozwolonego typu mąki i o niedozwolonej wadze. Obwinionych skazano na karę aresztu, z zamianą na grzywnę.

KRAKOW
SZYKANY NA PODSTAWIE... DEKRETU PRASOWEGO!

Ksiądz Lubelski z Tarnowa, w imieniu kapituły katedralnej w Tarnowie, zaskarżył odpowiedzialnego redaktora „Naprzodu" tow. **Porczaka** o przekroczenie z art. 32 i 61 dekretu prasowego — popełnione przez to, że nadesłanego przez ks. Lubelskiego sprostowania nie zamieścił na stronie 3, lecz na stronie 4 „Naprzodu" mimo, że pierwotny artykuł był zamieszczony na stronie 3, że sprostowanie ks. Lubelskiego zaopatrzyła redakcja swoją uwagą i że dwa wiersze, pierwotnie wybite tłustym drukiem, nie były w sprostowaniu zamieszczone temi samemi czcionkami.

Po przesłuchaniu osk. red. tow. **Porczaka** — obrońca oskarżonego dr. **Rosenzweig** wykazał, że oskarżyciel nie żądał wybicia spornych zdań tłustym drukiem i że tylko za szykanę można uważać żądanie, aby zwyczajne zaprzeczenie w sprostowaniu było zamieszczone tłustym drukiem.

Po wywodach zastępcy ks. Lubelskiego i obrońcy adw. dr. Rosenzweiga, sąd, pod przewodnictwem dr. Stuhra, wydał **wyrok uwalniający tow. Porczaka od winy i kary, zasądzający w następstwie ks. Lubelskiego na zapłacenie kosztów procesu.**

MYSŁOWICE
GŁODÓWKA KOMUNISTÓW

W związku z podaną przez nas wiadomością o głodówce komunistów w tutejszym więzieniu dowiadujemy się, że z ogólnej liczby 54 komunistów nadal nie przyjmuje strawy 27, których odżywia się sztucznie. W więzieniu panuje obecnie spokój.

BIAŁYSTOK
URUCHOMIENIE FABRYKI

(PAT). Uruchomiono nieczynną od dłuższego czasu fabrykę sukna i kołder Oswalda Tryllinga przy ul Lipowej 24. Do pracy przystąpiło 235 robotników.

POW. ŻNINSKI
PODATEK KOŚCIELNY

Otrzymaliśmy nader ciekawy dokument, wydany przez administrację dóbr **Cerekwica** pow. Żnińskiego.

Dokument ten datowany dnia 17-go czerwca 1928 r., stwierdza, iż od 13 robotników na skutek **polecenia administracyjnego** i nakazu egzekucyjnego potrącono po 7 i 5 zł. (na łączną sumę 83 zł.), **jako podatek kościelny za r. 1925(!!). Potrącenie to stanowi mniej więcej połowę miesięcznego zarobku gotówkowego ordynarjuszów.**

Podatek kościelny nie zwalnia od opłat za śluby, pogrzeby i t. p.

IŁŻA
DWIE KOBIETY ZNALAZŁY ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH

We wsi Kępa Gostecka w pow. iłżeckim w czasie pożaru u Walerjana Rogacza spaliły się dwie jego siostry. Ciała spalonych dziewcząt są zupełnie zwęglone. Zachodzi podejrzenie, że pożar powstał wskutek podpalenia, na tle zemsty o spadek majątkowy. Władze prowadzą śledztwo.

POW. ŻOŁKIEWSKI
ZAMACH MORDERCZY W KOŚCIELE

W kościele w Kładnie Wielkim w powiecie żółkiewskim, rozegrała się w ub. niedzielę potworna scena krwawego napadu.

W czasie nabożeństwa wpadło do kościoła 3 osobników, uzbrojonych w toporki strażackie i bagnety, którzy, podszedłszy do siedzącego w ławce Kazimierza Konarskiego, zadali mu znienacka kilka ciosów w głowę, poczem korzystając z ogólnego zamieszania, zbiegli — Konarski runął na posadzkę, broczac krwią obficie. Konarskiego odwieziono w stanie groźnym do szpitala we Lwowie.

Zarządzony za zbrodniarzami pościg doprowadził do ujęcia jednego z nich, Jana Mazura, dwaj jego bracia stryjeczni, Karol i Leon, ukrywają się.

SUWAŁKI
SAMOBÓJSTWO DEFRAUDANTA

Do cukierni Ludwika Jankowskiego w Suwałkach zaszedł Mikołaj Borsuk, sekretarz sądu pokoju II okręgu w Suwałkach, i poprosił o butelkę piwa. Borsuk zajął oddzielny pokoik i tam w zamiarze samobójczym wypił większą dozę jodyny, pomieszanej z esencją octową.

Borsuka w stanie ciężkim odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie tego samego dnia jeszcze, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Jak wykazało śledztwo, Borsuk popełnił samobójstwo z obawy przed odpowiedzialnością za defraudację 700 zł. pieniędzy skarbowych.

ŻYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

WZROST BEZROBOCIA W WARSZAWIE

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od 31 grudnia do 5 stycznia, włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 9.115 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych było 2750. **W porównaniu z poprzednim tygodniem liczba bezrobotnych pracowników umysłowych zmniejszyła się o 50, natomiast fizycznych wzrosła o 420, przeważnie w grupie robotników budowlanych i niekwalifikowanych i nieznacznie w grupie włókienniczej.**

W omawianym czasie wysłano jako kandydatów do pracy 382 osoby, w tej liczbie 86 pracowników umysłowych.

LICZBA BEZDOMNYCH WZRASTA

Według ostatnich danych w schroniskach dla bezdomnych, przy ul. Podskarbińskiej, zamieszkują 332 rodziny, złożone z 1259 osób, przy ul. Moczydło — 55 rodzin (216 osób), na Annopolu — 776 rodzin (3191 osób), na Żoliborzu — 1017 rodzin (3836 osób), na Powązkach — 207 rodzin (634 osób), przy ul. Leszno 96 rodzin (129 osób), przy ul. Leszno Nr. 105 — 46 rodzin (187 osób), przy ul. Okopowej Nr. 5 — 70 rodzin (184 osób), przy ul. Okopowej Nr. 59 — 141 rodzin (540 osób) i przy ul. Stalowej Nr. 67 — 34 rodzin (146 osób), razem 2807 rodzin, złożonych z 10.704 osób.

ŚLIZGAWKA DLA KOBIET PRACUJĄCYCH, MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ I DZIECI ROBOTNICZYCH.

Bilety na ślizgawkę na całą zimę, tak zwane sezonówki, w cenie 3 zł. do Ogrodu Saskiego lub na Dynasy, i w cenie 2 zł na boisko Legji (Myśliwiecka 4) nabywać można codziennie od 7 — 9 wieczór w sekretarjacie Kobiecego Robotniczego Klubu Sportowego „Start", Warecka 7, II piętro.

WYNIKI WALK ZAPAŚNICZYCH W CYRKU

Decydująca walka między Karschem i Stiborem zakończyła się zwycięstwem Karscha w 19-ej minucie po zastosowaniu przez Karscha podwójnego nelsona, w którym trzymał przez 19 minut przeciwnika.

Stekker w 19-ej minucie pokonał Köhlera. Nader i Miller walczyli bez rezultatu, wreszcie Sikki pokonał Orłowa w 21-ej minucie.

Dziś walczą: 1) Köhler—Nader; 2) Stekker — Karsch; 3) Rozstrzygająca odwetowa Stibor — Poshoff; 4) Ferestanoff — Mrna.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

W CZWARTEK.

Organizacja Tramwajowa P. P. S. O godz. 5 popoł. w lokalu Warsz. Wydziału Kobiecego P. P. S., Leszno 53, odbędzie się zebranie wszystkich członków i sympatyków. Na porządku dziennym b. ważne sprawy zawodowe i polityczne.

Dzielnica Marymont—Żoliborz. O godz. 7,30 wiecz. odbędzie się w lokalu W. S. M. na Żoliborzu (ul. Mickiewicza 1, kl. schod. 12, przyziemie), ogólne zebranie członków, a o godz. 9 wiecz. posiedzenie Komitetu w tymże lokalu.

O godz. 9 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego w tymże lokalu.

Dzielnica Mokotów. O godz. 6 wiecz. w lokalu Koła Zw. Zaw. Kolejarzy przy ul. Chocimskiej 23, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego Mokotów. O godz. 7 wiecz odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązki. O godz. 7,30 w lokalu przy ul. Dzielnej 95, odbędzie się zebranie Dzielnicy Powązki.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica Wola. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57, ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica N. Bródno. O godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie członków Dzielnicy w lokalu przy ul. Żytomierskiej 9.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 8-ej w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Koło Tytoniowców. O godz. 3.30 odbędzie się zebranie członków Koła w lokalu przy ul. Przemyskiej 18.

PIĄTEK.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 wiecz. odbędzie się Zebranie Komitetu Dzielnicowego w lokalu własnym ul. Czerwonego Krzyża 20. Obecność członków Komitetu konieczna pod rygorem organizacyjnym.

Dzielnica Praga. W lokalu Warecka 7 o godz. 6.30 wieczorem odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnicy Praskiej.

Dzielnica Jerozolimska P. P. S. O godz. 6 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. P. P. S. Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Wydziału Kulturalno - Oświatowego Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S.

KONFERENCJA DZIELNICY JEROZOLIMSKIEJ P. P. S. **W niedzielę dnia 13 stycznia o godz. 10 rano w lokalu Dzielnicy Wolskiej P. P. S. Grzybowska 57 odbędzie się Konferencja Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S.**

Na porządku dziennym między innemi sprawami, wybór władz Dzielnicy oraz delegatów na Warsz. Okręgową Konferencję P. P. S.

KOŁO SZOFERÓW P.P.S. W poniedziałek 14-go stycznia Koło Szoferów P. P. S. O godz. 6 w. w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu, a o godz. 7, zebranie Koła Szoferów.

Dzielnica Pocztowa P. P. S. W piątek 11 stycznia o godz. 7 w lokalu Warecka 7 odbędzie się ukonstytuowanie Komitetu.

Obecność wszystkich Towarzyszów wybranych do Komitetu obowiązkowa.

MŁODZIEŻ

WARSZAWSKA ORGAN. MŁODZ. T. U. R. KOŁO IM. KSAWERGO PRAUSSA „POWIŚLE".

W piątek, dnia 11 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się **Walne Zebranie członków.**

Wielka Zabawa karnawałowa. W sobotę dnia 12 b. m. staraniem Koła „Powiśle" w salach Klubu Akademickiego, Aleje 3-go Maja (koszary Blocha) odbędzie się Wielka Zabawa karnawałowa. Ceny biletów w cenie 2 zł. dla członków i 2.50 dla dzieci.

Koło im. Montwiłła Mireckiego. W niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Koła odbędzie się Wieczornica Towarzyska w lokalu Koła ul. Grzybowska 57. Walne Zebranie członków Koła odbędzie się w sobotę dnia 12 b. m. o godz. 6.30 pp.

Koło im. Leona Misiołka. W piątek dnia 11 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Koła odbędzie się Walne zebranie członków.

Zabawa Taneczna. W sobotę dnia 12 b. m. o godzinie 10 wiecz. odbędzie się w lokalu Koła ul. Dzielna 95 — Zabawa Taneczna dla członków i wprowadzonych gości.

We wtorek, dnia 15 b. m. odbędzie się odczyt tow. Cohna: „Ruch Młodzieży w Polsce i zagranicą".

OKRĘGOWA ORGAN. MŁODZIEŻY T.U.R. WARSZAWA - PODMIEJSKA.

10 b. m. o godz. 6,30 w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19 I posiedzenie Egzekutywy. Sekretarjat Okręgowy czynny we wtorki i środy od godz. 5 — 7 w lokalu Długa 19/I p.

Z. N. M. S. Sekcja Samokształceniowa. Kolejne zebranie Sekcji odbędzie się w piątek dnia 11 b. m. o g. 8-ej w lokalu przy ul. Koszykowej Nr. 53 m. 35. Na porządku dziennym: „Kierunki ekonomji politycznej".

Z. N. M. S. Zarząd Środowiska Warsz. Zarząd odbędzie swe posiedzenie w piątek o g. 7 w lokalu przy ul. Koszykowej Nr. 53 m. 35.

RUCH KOBIECY.

KONFERENCJA DZIELNICOWA. Wydział Kobiecy P. P. S. zwołuje na niedzielę 13-go stycznia o godz. 3 i pół po poł. do sali Związku Użyt. Publ., ul. Warecka 7, II p. Ogólne Zebranie towarzyszek w partji zarejestrowanych. Na porządku obrad:

1. Sprawozdanie organizacyjne. 2. Sprawozdanie kasowe. 3. Wybory władz Wydziału. 4. Wybory delegatek na Międzydzielnicową Konferencję Partyjną. Wstęp na salę po okazaniu legitymacji partyjnej.

Ruch Kult.-Oświatowy

Baczność Młodzieży Metalowców! Przy Sekcji Młodzieży Metalowców, Leszno 53, zorganizowano Koło Mandolinistów. Zapisy przyjmuje się w środy od 7 — 9 i w niedziela od 12 — 2. Pierwszeństwo mają towarzysze, należący do Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, którzy mogą uczęszczać na lekcje z własnemi instrumentami Lekcji udziela specjalnie zaangażowany profesor muzyki.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Warszawie wynosiła wczoraj najwyższa temperatura: — 7,4, najniższa — 11,3.

P. p. p. w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie przeważnie małe; rankiem mglisto. Mróz nieco słabszy. Słabe wiatry południowo - wschodnie i południowe.

Wypłata odsetek z oszczędności. Pocztowa Kasa Oszczędności rozpoczęła wypłatę odsetek z oszczędności za rok 1928. Celem zaliczenia odsetek należy składać książeczki oszczędnościowe w biurze informacyjnem P. K. O.

Towarzystwo Polsko - Włoskie Dante Alighieri. Dziś odbędzie się w gmachu głównym Uniwersytetu, (Krakowskie Przedmieście 28), organizowany przez Towarzystwo Dante Alighieri odczyt dr. Stanisława Seligi p. t. „Erotyka Catulla". Pocz o 7 wiecz.

Miejska piekarnia mechaniczna. Po dokonaniu onegdaj pierwszej próby instalacji mącznej w nowowybudowanej miejskiej piekarni mechanicznej, dyrekcja piekarni będzie oczekiwała na przyjazd z Paryża specjalnego instruktora piekarskiego. Wypiek chleba będzie odbywał się w piekarni miejskiej w porze dziennej w ciągu 16-tu godzin, przy 2-ch zmianach, po 8 godzin każda. Piekarnia pod względem mechanicznych urządzeń tak jest skonstruowana, że będzie obchodzić się bez pomocy robotników i wogóle rąk ludzkich; dla obsługi maszyn i pieców potrzeba będzie tylko 5-ciu fachowców — piekarzy. Wypiek chleba będzie formy podłużnej, i w celach higienicznych zawijany będzie w papier, przyczem zawijanie odbywa się także maszynowo. Piekarnia będzie również wypiekać bułki formy podłużnej. Rozwożenie pieczywa do sklepów Wydziału Zaopatrywania i prywatnych odbywać się będzie w umyślnych automobilach. Produkowane przez miejską piekarnię pieczywo będzie tańsze od pieczywa, wypiekanego przez piekarnie prywatne.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Przedwiośnie".
Colosseum: „Wołga... Wołga". W małej sali: „Pat i Patachon, jako strażnicy cnoty".
Casino: „Boska kobieta" z Gretą Garbo.
Capitol: „Carewicz".
Filharmonja. „15 minut strachu" i „Piękność amerykańska".
Miejski: „Nieznany ojciec".
Palace: „Josziwara — Jacht rozkoszy".
Pan: „Carewicz".
Rococo: „Strzelec cesarski".
Splendid: „Prywatne życie pięknej Heleny".
Światowid: „W lasach polskich".
„Stylowy". „Awantura arabska".
Słońce: Dziś premiera.
Wodewil: „W lasach polskich".
Quo Vadis: „O świcie" (Miss Cavell).
Astra: „Wiera Mircewa".
Uciecha: „Ostatni rozkaz".
Sokół: „Zahia — córka Szeika".
Mewa: „Grzechy kawalerskie".
Znicz: „Kochankowie".
Bajka: „Przygoda na lodowych szczytach".
Italja: „Brudne pieniądze".
Tombola: Harold Lloyd jako „Niedorostek".
Muza: „Nadkobieta".
Bellona: „Braterstwo krwi".
Lotos: „Pan Tadeusz".
Era: „Bohaterowie Sahary".

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.56 — 12.15 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikaty: lotniczo - meteorologiczny i rolniczy. 12.15 — 12.35 Odczyt p. t. „O polskich godach". 12.35 — 14.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.15 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.15 — 16.45 Audycja dla dzieci. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 „Wśród książek". 17.25 — 17.50 Pogadanka „Sztuka na usługach życia codziennego". 17.50 — 18.50 Koncert popołudniowy. 18.50 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.35 Odczyt z działu „Rolnictwo". 19.35 — 19.55 Przerwa. 19.55 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 20.25 Odczyt „Dzieje muzyki polskiej". 20.30 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry P. R. 21.15 — 22.00 Transmisja z Wilna. 22.00 — 22.30 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.

JUTRO.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — 13.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 15.35 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.35 — 15.50 Aktualja. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt p. t. „Idea walki zbrojnej Zygmunta Witkowskiego". 17.25 — 17.50 Transmisja odczytu z Krakowa. 17.50 — 18.50 Koncert popołudniowy. 18.50 — 19.10 Rozmaitości. 19.10— 19.35 Odczyt „Akcja sanitarno - porządkowa w Polsce". 19.35—19.55 Przerwa. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 20.15 Pogadanka muzyczna. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, komunikaty PAT, oraz retransmisja ze stacyj zagranicznych.

ZMIANA FALI STACJI WARSZAWSKIEJ

Wzrastająca z roku na rok ilość stacyj nadawczych wywołała trudności przy podziale fal między poszczególne stacje.

Radjowy kongres waszyngtoński, w roku zeszłym zajmował się właśnie sprawą podziału fal radjowych, przyczem ograniczono zakres fal długich dla radjofonii. Postanowienia kongresu waszyngtońskiego, dotyczące podziału fal wchodzą w życie z dniem 12 b. m. Ograniczenia fal radjofonicznych odnoszą się między wieloma stacjami europejskimi również i do stacji warszawskiej, wobec czego radjostacja stołeczna z dniem 12 b. m. zacznie pracę na nowo przyznanej fali długości **1415,1 metrów.**

Zmiana ta powoduje konieczność przestrojenia odbiorników detektorowych dla Warszawy i okręgu warszawskiego. Każdy właściciel aparatu detektorowego musi więc powiększyć obwód odbiorników detektorowych, a więc i pojemność. Powiększenie to wynosić będzie **około 25% liczby uzwojeń, o ile nastąpi powiększenie cewki w detektorze.**

Począwszy od dnia 12 b. m. stosownie do podjętych uchwał tylko 7 państw będzie mogło pracować na falach długich. Są to państwa: **Polska,** Szwecja, Rosja, Anglja, Niemcy, Francja i Holandja. Radjofonja polska została więc zaliczona w poczet broadcastingów przodujących radjofonji światowej.

Z teatrów świetlnych

WOŁGA WOŁGA.

Bardzo ładny film, zwracający uwagę przedewszystkiem ze względu na ciekawą osobę bohatera: Steńki Riazina owej tak popularnej w pieśniach rosyjskich postaci. Film ten, to prześliczne zilustrowanie tej jedynej w swoim rodzaju historji pełnej romantyzmu, a zarazem głębokiego podłoża społecznego. Dziś patrzymy na tę prawdziwą wydartą z historji kartę jak na czarodziejską bajkę, a na owego wodza kozaków, co z garstką powstańców założywszy iście socjalistyczne państewko wspólnoty (mieszczące się na pokładzie trzech czy czterech galarów) miał odwagę kpić z wszechpotężnego caratu, który zdaje się nam być jakąś iście legendarną postacią.

Barwność przygód Steńki Riazina, jego tragiczna miłość do księżniczki tureckiej sprawiają, iż film ten cieszy się dużym powodzeniem. Niewątpliwie przyczynia się do tego i bardzo ładna wystawa, a zwłaszcza prześlicznie po malarsku ujęte widoki Wołgi.

Należy podkreślić jednak i pewien feler: W bardzo dobrze pomyślanej ilustracji muzycznej brak pieśni najbardziej odpowiadającej treści i charakterowi obrazu, pieśni prześlicznej, pełnej głębokiego liryzmu, pieśni niezmiernie popularnej zresztą w Rosji „Wołga, Wołga".

Chodzą wersje po mieście, że i ten rzucający się w oczy (a raczej w uszy) szczegół jest dziełem naszej opiekuńczej i coraz bardziej przedsiębiorczej cenzury... Gdyby tak było istotnie, należałoby i tym razem wyrazić głębokie ubolewanie obecnemu systemowi polepszania kinematografji w Polsce.

I. K.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8.90. Bank Polski płacił za dolary 8.86½, za dewizy 8.88. Tranzakcje kablem New York przeprowadzono między bankami na 892.05 za 100 dolarów przy większym popycie. W dziale dewiz europejskich spadły: Amsterdam z 358.35 na 358.15, Zurych z 171.74 na 171.68, niżej notowano również Londyn i Wiedeń. Między bankami płacono za dewizy Gdańsk 172.92, a za Berlin 212.00. Na rynku prywatnym dolary 8.88½: za ruble złote płacono 4.63½.

Na rynku akcyjnym nastąpiło dalsze osłabienie. Obniżyły się: Bank Polski z 193.00 na 192.00, Firley z 56.00 na 55.00, Starachowice z 40.75 na 30.25. Obroty minimalne, notowano zaledwie kilka papierów Dalsze wzmocnienie wykazał Bank Dyskontowy, który podniósł się z 136.00 na 137.00. W dziale papierów państwowych spadła 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa na 102.25, a 4% Inwestycyjna z 115.00 na 113.00. Listy zastawne ziemskie nieco mocniejsze. W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 192.00, Starachowice 39.00, Modrzejów 34.00, Lilpopy 38.50, Węgiel 98.00.

ZE SPORTU

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE R. K. S. „SKRA“.

Dnia 27 stycznia b. r. o godz. 9 rano w lokalu klubowym Okopowa 43-47 odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie R. K. S. Skry z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Wybór prezydjum.
3) Odczytanie protokułu.
4) Sprawozdanie ustępującego Zarządu.
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6) Wybory nowych władz.
7) Wolne wnioski.

ZEBRANIE ZARZĄDU R. D. S. „POWIŚLE“.

Dnia 11 stycznia o godzinie 7.30 w. odbędzie się w lokalu Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20, pokój Nr. 40 Zebranie Zarządu R. D. S. „Powiśla“.

ZIMOWY TRÓJBÓJ LEKKOATLETYCZNY R. K. S. „SKRA“.

W niedzielę na boisku i sali Skry zostanie rozegrany trójbój lekko - atletyczny pomiędzy członkami Sekcji lekko - atletycznej R. K. S. Skry. Do programu trójboju wchodzą następujące konkurencje: Skok w zwyż z miejsca (na sali), rzut kulą i bieg naprzełaj na dystansie około 1.000 mtr. (na boisku).

Wszyscy członkowie sekcji lekko-atletycznej są obowiązani do startowania w tych zawodach.

SMUTNY EPILOG MECZU BOKSERSERSKIEGO WARTA — SCHUPO.

Jak już donosiła prasa sportowa, podczas meczu Warta — Schupo w Poznaniu rozegranego przed kilku tygodniami sędzia ringowy p. Ermanowicz wydał w walce Karaśkiewicz (Warta) — Lensky (Gdańsk) decyzję przyznającą zwycięstwo polakowi, mimo, iż obaj sędziowie punktowi (polak i gdańszczanin) orzekli zwycięstwo Lenskego.

Incydent ten nabrał charakteru międzynarodowego z chwilą gdy Niemiecki Związek Bokserski zwrócił się do Polskiego Związku Bokserskiego z prośbą o wyjaśnienie w tej sprawie.

W tych dniach wydział sportowy P.Z.B. rozpatrywał te zajście i ogłosił wyrok, odbierający p. Ermanowiczowi prawo sędziowania spotkań bokserskich na przeciąg 4 miesięcy. W ten sposób przykra ta sprawa znalazła swój ostateczny epilog.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Po kilkutygodniowym pobycie na Górnym Śląsku słynny bokser niemiecki wagi ciężkiej Pistulla wyjechał do Berlina, gdzie zamierza stoczyć jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia walkę z mistrzem policyjnym Niemiec Danielsem. Po rozegraniu tej walki Pistulla ma powrócić do Polski.

Wiedeński „Sporttagblatt“ omawiając mecz warszawskiego AZS z drużyną wiedeńską w czasie turnieju hokejowego o mistrzostwo Krynicy stwierdza, iż AZS, w chwili obecnej grupuje w swych szeregach najlepszych graczy polskich. Obrona drużyny austrjackiej miała do spełnienia ciężkie zadanie, by sprostać wyśmienitej grze kombinacyjnej zespołu polskiego. Za najlepszych graczy polskich uważa powyższe pismo Adamowskiego, Tupalskiego i Krygiera.

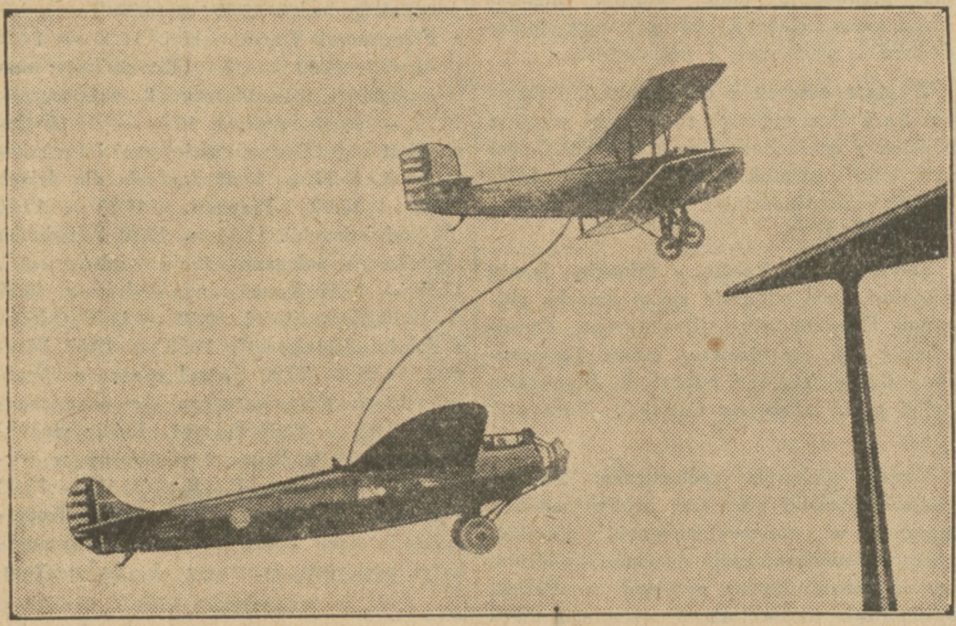
LAUREAT NAGRODY PANSTWOWEJ



JULJUSZ KADEN-BANDROWSKI, autor „Miasta mojej matki“, „W cieniu zapomnianej olszyny“ i in., otrzymał nagrodę państwową Rzeczypospolitej Polskiej. Ostatnia jego powieść „Lenora“ wywołała żywą wymianę zdań.

150 godzin w powietrzu.

Największą przeszkodą, tamującą dotąd rozwój komunikacji lotniczej przez ocean, był niedostateczny zapas benzyny, jaki mogły unieść aeroplany. Ostatnio udało się w Ameryce trudność tę pokonać przez dostarczanie benzyny aeroplanom podczas lotu. Na zdjęciu widzimy aparat „Question Mark“ odbierający benzynę od innego aeroplanu w powietrzu. Dzięki nowym zapasom benzyny lotnicy amerykańscy zdołali się utrzymać w powietrzu przez 150 g. bez przerwy!



Oto jeden z pięciu dzielnych członków załogi aeroplanu „Question Mark“, który zdobył rekord długotrwałości lotu. W ręce, pilota widać kiszkę gumową przez którą dostarczano co 24 godzin nowych zapasów benzyny.



ZNOWU CHŁOPIEC POD SAMOCHODEM
NALEŻY UWAŻAĆ NA DZIECI

Na ul. Radzymińskiej Antoni Lasicki, lat 9 przebiegając przez jezdnię, dostał się pod przejeżdżający samochód ciężarowy Nr. 21411. Chłopiec doznał poranienia głowy, oraz zgniecenia klatki piersiowej i brzucha. Nieszczęśliwego przewieziono tymże samochodem do ambulatorjum Kasy Chorych, po udzieleniu zaś pomocy — do szpitala przy ul. Kopernika. Stan Lasickiego ciężki. Kierowcę zatrzymano.

„MIŁA ZNAJOMA“

W odwiedziny do Stanisława Szustala zamieszkującego przy ul. Nowogrodzkiej 87, przybyła jego dobra znajoma Weronika Kaczyńska. Z okazji odwiedzin miłej niewiasty, na stole zjawiła się wódka i zakąski. Po wesołej libacji Szustal opuścił mieszkanie z swym gościem, udając się do jednej z restauracji w Al. Jerozolimskiej na piwo. Po pewnym czasie obydwoje opuścili restaurację i rozeszli się do domów. Jakież jednak zdziwienie ogarnęło powracającego Szustala, gdy zauważył, iż brak mu zegarka oraz 25 zł. gotówką. Bezzwłocznie udał się do XI-go komisarjatu, gdzie o powyższem zameldował, oskarżając o ten „kawał“ swą znajomą. Kaczyńską policja zatrzymała i w czasie rewizji — odebrała skradziony zegarek. Pieniądze jednak przepadły. (WAD).

POŻARY MNOŻĄ SIĘ

Przy ul. Staszica 12, w lokalu Janiny Mierzejewskiej, wynikł pożar wskutek zapalenia się belki wpuszczonej wadliwie w przewód kominowy. Pogotowie IV-go oddziału straży, po wyrąbaniu belki i części podłogi pożar ugasiło.

— Przy ul. Libelta 3, w mieszkaniu Joska Grodberga, wynikł pożar, prawdopodobnie z tej samej przyczyny. Pogotowie I-go oddziału straży, pożar ugasiło.

— W składzie materjałów aptecznych Jana Małkowskiego przy ul. Białołęckiej 30, (Nowe Brudno), wynikł pożar, wskutek krótkiego spięcia przewodników elekrycznych. Część urządzenia sklepu wraz z towarami, uległo zniszczeniu. Pożar ugasiło pogotowie V-go oddziału straży.

WYBUCH PASTY DO PODŁOGI

Wczoraj o godz. 18-ej przy ul. Wspólnej 32, w mieszkaniu dr. Bartuszka, w czasie gotowania pasty do podłogi, pasta ta zapaliła się. Płomienie w jednej chwili buchnęły na Konieczną. Służąca wszczęła alarm na który nadbiegła doktorowa Bartuszkowa. Obie kobiety starały się ugasić płomienie szmatami, jednak ogień rozszerzał się z szaloną szybkością. Bartuszkowa, widząc, że nie da rady wybiegła na podwórze i wszczęła alarm. Nadbiegli sąsiedzi, rzucili się przedewszystkiem na ratunek płonącej Koniecznej, zrywając z niej i gasząc palące się ubranie. Po chwili przybyło pogotowie oddziału straży, poczem pożar wkrótce ugaszono. Lekarz Pogotowia stwierdził u Koniecznej ogólne poparzenie II i III-go stopnia, u dr. Bartuszkowej zaś — poparzenie rąk i twarzy. Po udzieleniu pomocy, Konieczną w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus. (WAD).

OFIARA MROZU

Wczoraj w południe nieliczni przechodnie przy ul. Agrikola zauważyli przy pomniku Jana Sobieskiego leżącą na śniegu jakąś kobietę, zupełnie nieprzytomną. Policjant przewiózł nieznajomą do IX-go komisarjatu. Tam lekarz Pogotowia stwierdził silne osłabienie spowodowane zmarznięciem. Po doprowadzeniu do przytomności ustalono, że ofiarą mrozu padła 22-letnia Stanisława Bajkówna, służąca, obecnie bez zajęcia i bezdomna. Po udzieleniu pomocy. Bajkównę przewieziono do szpitala Dz. Jezus. (WAD).

AMATORKA ALKOHOLU

Na ul. Ogrodowej przechodnie znaleźli na chodniku jakąś nieprzytomną kobietę. Policjant przewiózł ją do 7-go komisarjatu. Tam lekarz Pogotowia stwierdził, że kobieta owa zasłabła wskutek nadmiernego wypicia alkoholu. Po doprowadzeniu jej do przytomności okazało się, że amatorką alkoholu jest 37-letnia Jadwiga Kasprzakowa, bez zajęcia (Grójecka 72). Po przepłukaniu żołądka, Pogotowie przewiozło Kasprzakową do domu. (WAD).

18 LOTERJA PANSTWOWA

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia 3 klasy 18 loterji państwowej ważniejsze wygrane padły na nast. numery:

Zł. 20.000 na Nr. 43086.
Zł. 5.000 na Nr. 41105.
Zł. 2.000 na Nr. 142933.
Zł. 1.000 na N-ry: 80155, 120934.
Zł. 500 na N-ry: 44822, 95816, 102736, 155185.
Zł. 400 na N-ry: 62134, 66236, 68653, 71514, 73235, 77424, 131928, 154105.
Zł. 300 na N-ry: 16216, 24922, 29519, 30192, 48765, 80750, 85461, 88328, 92262, 94893, 102624, 103575, 123397, 145384, 152203, 162530, 165916, 167464, 170262.

TEATR I MUZYKA

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Tannhaüser“
Narodowy
o 8 w. „Brat marnotrawny“
NOWY
o 8 w. „Kostjum arlekina“
Letni
o 8 w. „Kokoty z towarzystwa“

Teatr „Ateneum“ (ul. Czerwonego Krzyża 20). W czwartek arcywesoła i grana z powodzeniem „Kwadratura Koła“ Katajewa. Początek o 8-ej wiecz. W piątek teatr nieczynny. W sobotę „Kwadratura Koła“, w niedzielę o godz. 12-ej w poł. przedstawienie dla dzieci p. t. „Choinka“, wieczorem „Kwadratura Koła“. We wtorek premjera francuskiej komedji „Złamana drabina“.

Teatr Wielki. Dziś „Tannhäuser“.

Jutro „Butterfly“ z p. Teiko Kiwa. W sobotę „Lohengrin“.

Teatr Narodowy. Codziennie „Brat marnotrawny“ w doskonałej obsadzie z Ireną Solską, Osterwą i Węgrzynem na czele.

Teatr Letni. Dziś „Kokoty z towarzystwa“.

Teatr Nowy. Dziś i dni następnych „Kostjum Arlekina“.

Teatr Polski. „Włamanie“

Teatr Mały. Codziennie „Murzyn warszawski“.

Teatr „Morskie Oko“. Dziś „Klejnoty Warszawy“.

„Qui Pro Quo“. Dziś i dni następnych rewja „Czy pani Marta jest grzechu warta“.

Dom Żołnierza (b. Teatr Praski). Dziś teatr nieczynny, w sobotę „Ułani, Ułani“.

Kukiełki Jasełkowe w Konserwatorjum. Konserwatorjum wznawia przedstawienia Kukiełek, które odbędą się w sobotę 12 b. m. o godz. 5-ej popoł. oraz w niedzielę 13 b. m. o godz. 12-ej w poł. i 5.30 popoł.

„Tragedja żydowskiego humoru“. Oto tytuł odczytu, który zostanie wygłoszony przez dramaturga Andrzeja Marka w piątek 11 b. m. o godz. 8.30 w sali Konserwatorjum. Bilety „Orbis“.

Teatr Czerwony As. „Gdy kobieta się zarumieni“.

Cyrk. Dziś program atrakcji i dalszy ciąg turnieju walk zapaśniczych.

„Cudowny pierścień“ w Teatrze Polskim. Zapowiedź „Cudownego Pierścienia“ Warneckiego w Teatrze Polskim obudziła żywe zainteresowanie wśród naszej dziatwy, dla której to barwne i ciekawe widowisko jest przeznaczone. W prologu taniec karzełków, w obrazie 2-gim — kuchcików i kwiatów. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w nadchodzącą sobotę o godz. 3.30 po poł. na rzecz Towarzystwa bibljotek dla dzieci, drugie, w niedzielę o godz. 12

Koncert Stow. Lokatorów „Szklane Domy“. Dn. 14-go stycznia r. b., o godz. 7.30 wieczorem, w sali Zebrań Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Żoliborz — Mickiewicza Nr. 1. Odbędzie się koncert przy udziale art. opery warsz. pp. **Toli Mankiewiczówny** — śpiew, **A. Góreckiej** — akompanjament, **K. Kamińskiego** — skrzypce, **T. Gocławskiego** — wiolonczela, **E. Wojakowskiego** — flet, **J. Dobrzyńskiego** — akompanjament, oraz kwartet przy udziale pp. **H. Gołębiowskiego i A. Kmiecia.**

W programie utwory: Mozarta, Sarasatego, Chopina, St. Niewiadomskiego i innych.

Z Filharmonji. W piątek na koncercie symfonicznym pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga **poznamy najnowsze dzieło Karola Szymanowskiego „Stabat Mater“**, oratorjum na orkiestrę, chóry i głosy solowe. W wykonaniu, oprócz orkiestry, wezmą udział chóry opery, oraz pp. Stanisława Szymanowska, Leska i Mossakowski. **Drugą nowością koncertu piątkowego będzie nowa symfonja (druga) Kazimierza Sikorskiego.** Pozatem usłyszymy utwory Szarzyńskiego (soneta na dwoje skrzypiec) i Mielczarskiego (utwór weselny w wykonaniu artysty opery Al. Michałowskiego).

WYSIEDLANIE NIEMCOW Z TYROLU



Zdjęcie nasze przedstawia wioskę w południowym Tyrolu, skąd rząd włoski od pewnego czasu wysiedla masowo Niemców dla osiedlenia w tych okolicach faszystowskich milicjantów.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika“, Warecka 7